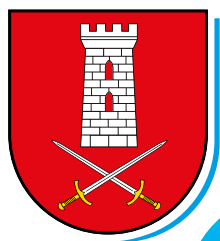


Cena: 3 zł



Nr 05/188 wrzesień-październik 2022

Echa Osieka

Gazeta Gminna Osiek-Głębowice

DOŻYNKI S.2

ZEBRANIA WIEJSKIE S.5

90 LAT KGW W GŁĘBOWICACH S. 12

W ROCZNICĘ WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ S.16

ZŁOTA AMELKA - MISTRZYNI POLSKI Z OSIEKA S. 23

DOŻYNKI W OSIEKU

Mieszkańcy Osieka dziękowali za plony w niedzielę 21 sierpnia. Wcześniej Orkiestra Dęta z Osieka tradycyjną pobudką zapraszała na dożynkowe uroczystości.



Msza święta została odprawiona na placu przy Urzędzie Gminy przez ks. Bogusława Wądrzyka i ks. Stanisława Bindę, a uświetniła ją Orkiestra Dęta pod dyktando Leszka Górkiewicza. Gospodarze dożynek: Teresa i Czesław Mitorajowie odebrali wieniec dożynkowy i chleb podczas ceremonii dożynkowych prowadzonych przez chór „Osieczanie”, który wystąpił też z programem pod kierunkiem Andrzeja Luranca.



Gospodarz dożynek zwrócił się do zebranych:

Szanowni Państwo,

Dziękuję za powierzenie roli gospodarza tegorocznych dożynek. To, że mogę reprezentować dzisiaj osieckich rolników jest dla mnie wielkim wyróżnieniem. Dożynki to święto, które następuje po trudzie całorocznej, codziennej, ciężkiej pracy. Dziękujemy dzisiaj Bogu za zebrane plony, a dożynkowy wieniec i chleb, które odebrałem w imieniu osieckich gospodarzy, są symbolem tego, jak wielką wartość ma praca rolnika. Wyrażają nasze umiłowanie do tradycji oraz szacunek do ziemi, przekazywanej często z pokolenia na pokolenie. Życzę wszystkim rolnikom i ich rodzinom zdrowia i pomyślnej realizacji gospodarskich planów. Niech nagrodą za codzienny trud będzie dostatek, społeczny szacunek i świadomość, że pracują dla dobra całego społeczeństwa. Aby nikomu nie zabrakło chleba!



NR 5 wrzesień-październik 2022

Państwo Teresa i Czesław Mitorajowie gospodarują w Osieku na 4 ha ziemi, objętej po ojcu Pana Czesława – Władysławie. Uprawiają głównie zboża, pszenicę jarą i zimową i owies. Zajmują się także ekologiczną uprawą ziemniaków. Uprawiane na bazie naturalnego obornika trafiają do indywidualnych, stałych odbiorców. W pracach gospodarskich wykorzystują własny, kompletny sprzęt.

Pan Czesław pracuje zawodowo w firmie zajmującej się produkcją konstrukcji i armatury przemysłowej, a Pani Teresa w PKP Cargo. Gospodarstwo jest ich dodatkowym zajęciem. Ziemię uprawiają z zamiłowaniem, jednak, jak twierdzą, nie byłoby w stanie utrzymać się z rolnictwa.

Państwo Mitorajowie są rodzicami trzech dorosłych synów i dziadkami dwóch wnuczek. W czasie prac polowych w gospodarstwie pomagają im dzieci i przyjaciele.

Na program artystyczny dożynek złożyły się: wiązanka piosenek ludowych i biesiadnych oraz skecze w wykonaniu chóru „Osiecianie”, suita lubelska ZPT „Kotlina” i koncert zespołu Stonehenge.



Wystawę maszyn rolniczych Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osieku i firmy URSON zorganizował Józef Kubajczyk.

Dekorację kościoła, ołtarza, kłosa, wieniec i wypiek pysznych drożdżowych ciast wykonały panie z KGW Osiek i Stowarzyszenia Wspólna Sprawa, a organizacją imprezy zajęło się Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku oraz Gmina Osiek.

4 września w kościele pw. św. Stanisława Męczennika ks. proboszcz Stanisław Binda odprawił mszę świętą dziękczynną za plony zebrane z pól i sadów. Stanowiły one bogatą dekorację ołtarza i wejścia do kościoła.



Gospodarzami dożynek byli Bożena i Edward Jekiłkowie. W uroczystej procesji z Orkiestrą Dętą prowadzoną przez Leszka Górkiewicza i chórem "Osiecianie" przynieśli do kościoła wieniec, chleb i kosz darów. Obecność dużej rzeszy parafian świadczyła o ważności tego święta. Po nabożeństwie częstowano ciastem i chlebem ze smalcem, o co zadbały panie z parafii.



DOŻYNKI W GŁĘBOWICACH

W niedzielę 14 sierpnia Amatorska Orkiestra Dęta pod dykcją Włodzimierza Szymanka poprowadziła korowód dożynkowy z sali WDK do kościoła pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Głębowicach.



Mszę świętą dziękczynną za zabrane plony odprawił ksiądz proboszcz Krzysztof Błachut, który modlił się, aby były one sprawiedliwie dzielone. Dodał, że należy dziękować Stwórcy za wszystkie dary: życie, siłę, rodzinę, pokój, chleb, bo mamy ograniczony wpływ na to, co się może zdarzyć w naszym poukładanym świecie. Liturgię wzbogaciły pieśni wykonane przez chór „Wrzos” prowadzony przez Leszka Górkiewicza. Przekazano dary, a ksiądz poświęcił wieniec i chleb zabrane po nabożeństwie na plac przy WDK. Tam przekazano chleb przewodniczącej Rady Gminy Małgorzacie Bańdur, a wieniec sołtysce Głębowic Edycie Matyjasik-Kulig.





Pieśni dożynkowe i tradycyjne przyśpiewki zaprezentował chór „Wrzos”. Dzieci ze Szkoły Podstawowej i przedszkola w Głębowicach ucieszyły zebranych przedstawieniem i tańcami. Biesiada polska była dopełnieniem dożynkowego święta.

Wykonano także zbiorowe zdjęcie. Organizatorami dożynek byli: GCKCiS w Osieku, KGW w Głębowicach i Rada Sołecka w Głębowicach.

K.Cz



ZEBRANIE WIEJSKIE W OSIEKU

Zebranie, które prowadził sołtys Osieka Stanisław Gąsiorek, odbyło się w niedzielę 25 września. Minutą ciszy uczczono zmarłą Krystynę Pytlik Skarbnika Gminy Osiek.

Wójt przedstawił prezentację obejmującą wykonane i planowane działania. Zakłada się dalszą budowę kanalizacji wzdłuż ul. Głównej i na ul. Karolina do ul. Włosieńskiej, przebudowę drogi wojewódzkiej 949 wraz z budową chodnika, budowę chodnika na ul. Karolina, przebudowę ul. Beskidzkiej i mostu.

Zdecydowano o wydatkowaniu funduszu sołeckiego.

Zakup namiotów imprezowych i kompletów ławek i stołów biesiadnych.



Wykonanie wymienionego we wniosku zadania ułatwi organizację imprez plenerowych tj. Dni Osieka, dożynek, pikników charytatywnych i innych. Posiadanie namiotów i stołów z ławkami nie będzie zwiększało kosztów przy organizacji imprez przez wypożyczanie takowego sprzętu. Przedsięwzięcie to jest zadaniem własnym gminy obejmującym sprawy z zakresu spędzania czasu wolnego i jest zapisane w strategii rozwoju gminy.

K.Cz.

ZEBRANIE WIEJSKIE W GŁĘBOWICACH

Zebranie, które prowadziła sołtys Głębowic Edyta Matyjasik-Kulig, odbyło się w niedzielę 25 września. Minutą ciszy uczczono zmarłą Krystynę Pytlik Skarbnika Gminy Osiek.

Prezes OSP w Głębowicach Ewa Kasperek złożyła wniosek na zebraniu wiejskim, żeby przeznaczyć fundusz sołecki na zakup ubrań i wentylatorów dla straży. Sołtys Głębowic Edyta Matyjasik-Kulig przedstawiła stanowiska Rady Sołeckiej, która proponowała inne wydatkowanie funduszu sołeckiego.

Wójt Marek Jasiński przedstawił finansowanie nowego wozu bojowego, który będzie uroczystie przekazany na 110-lecie OSP.

W dyskusji swoje zdanie wyrazili strażacy i Rada Sołecka, a wójt tonował rosnące emocje. Ostatecznie zebranie wiejskie podjęło uchwałę popierającą wniosek Rady Sołeckiej przy 10 głosach wstrzymujących się.

Przebudowa schodów zewnętrznych i modernizacja pomieszczeń sanitariatów – budynek WDK w Głębowicach.



Wykonanie wymienionego we wniosku zadania przyczyni się do poprawy estetyki budynku WDK w Głębowicach oraz warunków bezpieczeństwa. Ponadto zadanie to jest zadaniem własnym gminy obejmującym sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami gminy i jest zapisane w strategii rozwoju gminy.

W dalszej części wójt przedstawił wykonane i planowane zadania. Edyta Matyjasik-Kulig podziękowała wszystkim za pomoc przy organizacji 90-lecia KGW, dożynek i odpustu.

Dyrektor ZSP Andrzej Sokalski podziękował wszystkim organizacjom za współpracę ze szkołą, a szczególnie Dariuszowi Kasperkowi i firmie FADRO Państwa Aleksandry i Roberta Świętków za pomoc przy remoncie szkoły i placu zabaw.

K.Cz.

XXXII SESJA RADY GMINY OSIEK DNIA 9 WRZEŚNIA 2022 R.

Informacja o pracy Wójta między sesjami.

Podpisał umowę o zakupie działek przy SP Nr 2, uczestniczył w jubileuszach par małżeńskich, brał udział w posiedzeniu rady Doliny Karpia, w dożynkach gminnych w Osieku, w posiedzeniu Rady Sołectkiej w Osieku, na inauguracji roku szkolnego wręczył powierzenie obowiązków dyrektora ZSP Nr 1 w Osieku Monice Rycerz, brał udział w uroczystej sesji Rady Miasta Oświęcim, w spotkaniu w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Krakowie w sprawie przebudowy drogi wojewódzkiej 949, w posiedzeniu komisji Rady Gminy, w uroczystości z okazji 60 rocznicy nadania praw miejskich miastu Brzeszcze.

Wójt Marek Jasiński przedstawił sprawy bieżące.

OSP Głębowice odebrała nowy średni wóz bojowy, rozstrzygnięto przetarg na modernizację budynku ZSP Nr 1, zakończono przebudowę parkingu przed budynkiem UG, zakończono modernizację ul. Czereśniowej, Ceglanej, Świerkowej, Jaśminowej, wyłoniono wykonawcę na wykonanie siłowni przy stadionie, przeprowadzono niezbędne remonty w szkołach.

Maria Lach podziękowała za modernizację placu zabaw przy ZSP w Głębowicach.

Podjęto uchwały:

- związane ze zmianami w Karcie Nauczyciela i nowymi rozporządzeniami oświatowymi;
- w sprawie rozpatrzenia petycji z dnia 21 czerwca 2022 r.;

Rada poparła petycję z dnia 21 czerwca 2022 r. w sprawie obniżenia stawki VAT na drewno opałowe do stawki zerowej.

- uchwały budżetowe.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych z poprzednich sesji.

Interpelacja radnej Katarzyny Filip z dnia 30.06.2022 r.

Przy ul. Starowiejskiej na wysokości wjazdu do ul. Brzozowej koło państwa Czachowskich jest rów, który ulega zarastaniu i zamuleniu. Poprzednie zaniedbanie tego rowu wymagało użycia koparki do jego wyczyszczenia.

W imieniu mieszkańców wnioskuje o wykonanie robót związanych z wyczyszczeniem tego rowu tak, by woda opadowa i melioracyjna mogła swobodnie spływać.

Odpowiedź wójta.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie rowu przy ul. Starowiejskiej na wysokości wjazdu do ul. Brzozowej informuję, że rów ten nie jest własnością gminy Osiek ani też nie jest administrowany przez Związek Spółek Wodnych w Osieku. Nadmieniam ponadto, że w myśl art. 205 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (Dz.U. z 2021 r. poz. 2233 ze zm.), utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych należy do właścicieli gruntów, jeżeli nie są objęte działalnością spółki wodnej działającej na terenie gminy.

Wójt dodał, że rów nie jest w ewidencji spółki, ale postara się pomóc w jego oczyszczeniu.

Zapytania radnych.

Radna Edyta Matyjasik-Kulig zapytała o dodatek węglowy i rozmawiano o przygotowywanej nowelizacji rozporządzenia.

Drugie pytanie dotyczyło spotkania seniorów 6 stycznia.

Wójt odpowiedział, że jeśli nie będzie zewnętrznych rygorów, obostrzeń, to spotkanie się odbędzie.

Radna Róża Gros pogratulowała młodzieży zorganizowania festynu charytatywnego w sobotę 3 września oraz podziękowała

władzom gminy za pomoc.

Wójt dodał, że jest pod wrażeniem sprawnego działania i pozyskania tylu wolontariuszy do pomocy.

Radny Franciszek Mitoraj zwrócił uwagę na niewykoszoną posesję w centrum wsi na tzw. Kramarczykówce.

Wójt odpowiedział, że zadziała zgodnie z posiadanymi kompetencjami.

Radne Bożena Płonka i Józefa Bielecka prosiły o działania ws. znaków drogowych i niewidocznych skrzyżowań.

Informacje.

Małgorzata Bańdur zaprosiła na imprezę Sami Swoi 18 września.

K.Cz.

XXXIII NADZWYCZAJNA SESJA RADY GMINY OSIEK 27 WRZEŚNIA 2022 ROKU

Sesję prowadziła wiceprzewodnicząca Rady Gminy Maria Lach.

Uchwały:

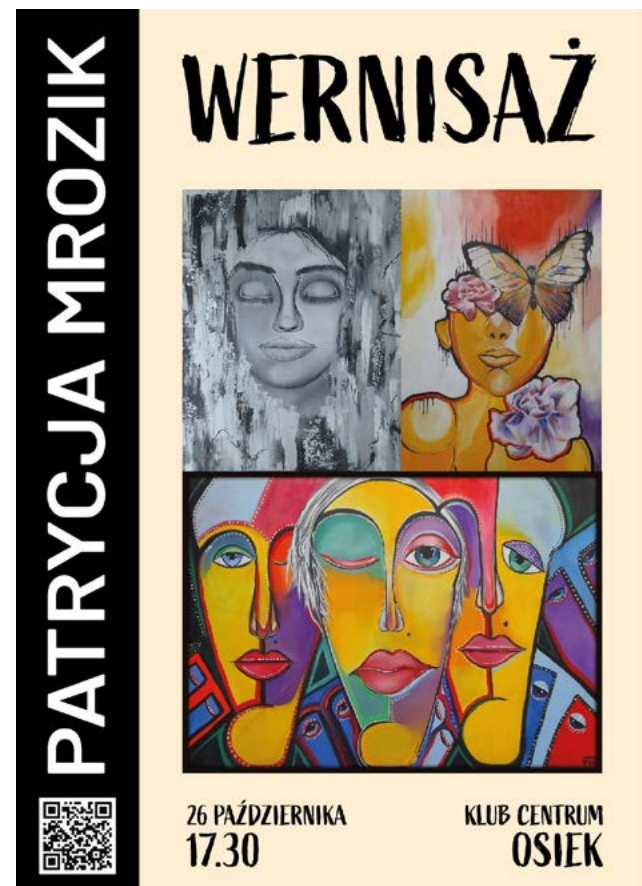
- w sprawie powołania Skarbnika Gminy Osiek.

W związku z wygaśnięciem stosunku pracy dotychczasowego Skarbnika Gminy Osiek wskutek śmierci, powołuje się na wniosek Wójta Gminy Osiek z dniem 27 września 2022 roku, Panią Ewelinę Kurzak na stanowisko Skarbnika Gminy Osiek.

- dwie uchwały budżetowe podjęto w związku z przekazaniem pieniędzy na dodatek węglowy, które następnie zostaną wypłacone wnioskodawcom.

K.Cz.


PATRYCJA MROZIK



WERNISAZ

26 PAŹDZIERNIKA
17.30

KLUB CENTRUM
OSIEK



KRONIKA



SIERPIEŃ

- | | | |
|----------------------|----------|-------|
| 1. Bielecki Andrzej | - lat 63 | Osiek |
| 2. Marszałek Roman | - lat 91 | Osiek |
| 3. Jekiełek Krystyna | - lat 81 | Osiek |
| 4. Bury Wiktoria | - lat 94 | Osiek |
| 5. Domasik Marian | - lat 80 | Osiek |
| 6. Mitoraj Helena | - lat 85 | Osiek |

WRZESIEŃ

- | | | |
|----------------------------|----------|-----------|
| 1. Klęczar Marian | - lat 91 | Osiek |
| 2. Giędek Eugeniusz | - lat 89 | Osiek |
| 3. Klęczar Ryszard | - lat 75 | Osiek |
| 4. Ruszkowski Mirosław | - lat 67 | Osiek |
| 5. Boroń Helena | - lat 83 | Osiek |
| 6. Jurecki Andrzej | - lat 55 | Osiek |
| 7. Klęczar Ludwika | - lat 86 | Osiek |
| 8. Tolarczyk Władysław | - lat 84 | Osiek |
| 9. Żmuda Zofia | - lat 80 | Osiek |
| 10. Rusek-Blarowska Helena | - lat 79 | Osiek |
| 11. Pytlik Krystyna | - lat 58 | Osiek |
| 12. Kozieł Stanisław | - lat 73 | Osiek |
| 13. Jarosz Maria | - lat 90 | Osiek |
| 14. Wandor Rozalia | - lat 78 | Głębowice |
| 15. Wolas Helena | - lat 81 | Głębowice |

PAŹDZIERNIK

- | | | |
|---------------------|----------|-------|
| 1. Łuszczek Józef | - lat 80 | Osiek |
| 2. Toporczyk Helena | - lat 92 | Osiek |

Sporządziła: Joanna Luranc

WSPOMNIENIE

24 września pożegnaliśmy śp. Krystynę Pytlik, Skarbnika Gminy Osiek.

Krystyna Pytlik przez 15 lat pracowała na stanowisku skarbnika i odeszła w trakcie pełnienia tej funkcji. Jej przedwczesne odejście jest dla nas nieodżałowaną stratą. Podchodziła do swoich obowiązków z profesjonalizmem, odpowiedzialnością i zaangażowaniem, skutecznie rozwiązując wiele problemów gminy. Za swoje osiągnięcia została odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

Była również obecna w życiu naszej lokalnej społeczności, należała do Towarzystwa Miłośników Osieka i wspierała organizacje działające na naszym terenie.

Pozostanie w naszej pamięci jako osoba o wspaniałym sercu, niezwykle pogodna i życzliwa, obdarzona wyjątkowym poczuciem humoru, której serdeczność ujmowała nas wszystkich.



PODZIĘKOWANIE

W imieniu własnym i dzieci pragnę wyrazić podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszego ukochanego męża, ojca, dziadka

Śp. Andrzeja Bieleckiego

Rodzina

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze

Śp. Mariana Domasika

Dziękujemy Kole PSL, sąsiadom, orkiestrze oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie.

Żona, Córka z Rodziną, Wnuk i Wnuczki
z Rodzinami

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie

Śp. Krystyny Pytlik

Dziękujemy za Waszą obecność, wyrazy współczucia, zamówione msze święte, wieńce i kwiaty.

Mąż, Mama, Siostra, Syn, Synowa i Wnuczki

DZIESIĘCIOLECIE PARAFII W GÓRNYM OSIEKU

24 IX 2012 r. JE, ks. bp Tadeusz Rakoczy podpisał dekret erygujący ową parafię pw. św. Stanisława B.M. w Osieku Górnym. W tym momencie zakończyła się dotychczasowa działalność Ośrodka Duszpasterskiego, prowadzona od 1989 r. „A wszystko zaczęło się od różańca...” – te słowa posłużyły jako przypomnienie tamtych czasów i podziękowanie Panu Bogu i ludziom w 10 rocznicę powstania parafii.



25 IX 2022r. o godz. 11.30 parafianie z Górnego Osieka uczestniczyli w jubileuszowej mszy świętej, którą celebrował emerytowany proboszcz, ks. Stanisław Czernek. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Michał Ciemięga, sercanin, który przez cały tydzień przygotowywał wspólnotę tej parafii na to wydarzenie w ramach prowadzonych przez niego Misji Intronizacyjnych NSPJ. Mszę świętą koncelebrował także obecny proboszcz, ks. Stanisław Binda.

Wypełniona po brzegi świątynia została poproszona o modlitwę za wszystkich parafian, obecnych, nieobecnych, chorych, cierpiących, żyjących dobrodziejów i zmarłych. Także za śp. ks.

Franciszka Nogę. Za wszystkich, którzy przyczynili się do powstania i którzy dziś troszczą się o piękno i rozwój tej wspólnoty. Na mszy świętej byli obecni zaproszeni, żyjący członkowie dawnego Komitetu Rozbudowy Kaplicy, którzy przez wiele lat aktywnie angażowali się w to dzieło. Spotkanie po latach było dla nich szczególnym, wzruszającym doświadczeniem, tym bardziej, że obecna Rada Parafialna przygotowała i wręczyła każdemu z osobna piękną, czerwoną różę jako podziękowanie za ich wieloletnie poświęcenie.

W mszy świętej uczestniczyli też byli wójtowie Gminy Osiek: Jan Jekielek, Jerzy Mieszczak, a obecnego wójta Marka Jasińskiego reprezentował Sekretarz Gminy Andrzej Sobocki. Na końcu mszy świętej, w trakcie życzeń składanych przez przedstawicieli Rady Parafialnej: Panu Bogu, kapłanom, Komitetowi Rozbudowy Kaplicy dzieci ze Scholi Parafialnej pięknie zaśpiewały piosenki religijne, wyróżniając ten moment.

W świętowaniu uczestniczyła Orkiestra Dęta pod batutą Leszka Górkiewicza. Swoją profesjonalną grą podkreśliła wyjątkowość wydarzenia. Nie tylko tego, ale każdego. Bowiem w różnych wydarzeniach wspólnoty parafialnej Górnego Osieka, za każdym razem chętnie odpowiada na zaproszenie i bierze w nich udział.

Dziękujemy wszystkim Parafianom za okazywaną dotychczasową pomoc i zaangażowanie w życie Parafii. Pozostałych prosimy o włączenie się w jej tworzenie i rozwój. A z okazji Jubileuszu 10-lecia jej istnienia składamy serdeczne życzenia.

Niech Boże błogosławieństwo rozwija i wzmacnia dzieło rozpoczęte przed laty.

Obserwator

LETNIE WARSZTATY DLA RODZICÓW WRAZ Z DZIEĆMI



„Lubię Cię mamo, lubię Cię tato – Spędźmy razem wesołe lato!”

Działania edukacyjne

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Osieku w dniu 8 sierpnia 2022 roku przeprowadził spotkanie dla rodziców, którzy miło spędzili czas wraz ze swoimi dziećmi.

Miejsce zajęć: Punkt Konsultacyjny w Osieku ul. Główna 88 (przy sali OSP).

Dla dzieci i ich rodziców zorganizowano następujące zajęcia:

- gry,
- zabawy,
- zajęcia plastyczne „Akwarium”.

Udział w warsztatach był bezpłatny.

Spotkanie opracowała i poprowadziła mgr Anna Koncka Pedagog pracy socjalnej i absolwentka studiów podyplomowych z Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej.

VI SPOTKANIA FOLKLORYSTYCZNE SAMI SWOI

W niedzielę 18 września na osieckiej scenie wystąpiły lokalne zespoły folklorystyczne. A wszystko to w ramach VI Spotkań Folklorystycznych Sami Swoi, które odbywają się już od 2015 roku.

Impreza ta powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Miasta Oświęcim Hajduki, by pielęgnować tradycję, krzewić folklor i integrować to szczególne środowisko artystyczne. Partnerami wydarzenia są Oświęcimskie Centrum Kultury, Gminne Centrum Kultury w Polance Wielkiej oraz my, Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku.



Festiwal trwa trzy dni; od kilku lat występy odbywają się w Oświęcimiu, Osieku i w Polance Wielkiej. W tym roku również, po przerwie spowodowanej pandemią, mieliśmy okazję zobaczyć zespoły z okolicy. Pogoda pokrzyżowała nam nieco plany i z pleneru musieliśmy przenieść się do sali WDK. Na szczęście później wszystko poszło już po naszej myśli. Było energicznie, pięknie i kolorowo. Panie ze Stowarzyszenia Wspólna Sprawa i z KGW Osiek zadbały o oprawę gastronomiczną; upiekły kultowe już ciasto drożdżowe, zrobiły przepyszne prażone, przygotowały ciepłe i zimne napoje, dbały o przyjezdnych gości.



Jako pierwszy wystąpił chór Osieczanie, który zaśpiewał pieśni i piosenki ludowe i biesiadne z różnych regionów Polski. Od 2010 roku dyrygentem zespołu jest pan Andrzej Luranc. Zespołem kieruje pani Józefa Bielecka.

Później zaprezentował się Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Miasta Oświęcim Hajduki, który przedstawił fragment suity rzeszowskiej. Grupę reprezentacyjną tworzą młodzi ludzie, których energia rozniosła się po sali w mgnieniu oka. Kierownikiem zespołu i instruktorem tańca jest pan Marek Pociennik. Kierownikiem muzycznym jest pan Jacek Furtak. Instruktorkami tańca są również panie Anna Handzlik-Starzyk, Ewa Żak oraz Justyna Pociennik.



W kolejnym występie zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca Andrychów, który obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia istnienia. Zespół specjalizuje się w kulturze i tradycjach muzycznych Krakowiaków Zachodnich. 18 września zobaczyliśmy fragment programu jubileuszowego „Srebrne Gody”.

Zespół Pieśni i Tańca Kotlina od 2011 roku działa pod patronatem Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku. Wykonują oni pieśni i tańce krakowskie, suitę rzeszowską, suitę lubelską, tańce narodowe oraz polkę charakterystyczną. Twórcą choreografii do suit był Emil Bytom, obecnie zespół Kotlina pracuje pod kierownictwem Urszuli Wiśniowskiej. Zespołowi towarzyszy chór i kapela pod kierunkiem Alicji Gębali. Kierownikiem jest Zbigniew Chrapkiewicz.

Zespół Pieśni i Tańca Bratkowie z Monowic powstał w 2011 roku. Działa przy Radzie Osiedla Monowice pod patronatem Stowarzyszenia MONOLIT. Zrzesza dorosłych i dzieci. Zespół zaprezentował program „Albośmy to jacy tacy Krakowiacy”. Kierownikiem organizacyjnym zespołu Bratkowie jest pani Alina Płachta, kierownictwo muzyczne kieruje pan Mieczysław Miłoń a choreografią zajmuje się pani Bożena Bochaczyk.

Ostatnią grupą, która pokazała się w Osieku, był Zespół Pieśni i Tańca Kęty. W zespole tańczą i śpiewają 24 osoby a przygrywa im 5 osobowa kapela. W swoim repertuarze zespół posiada dwie suity: śląską i żywiecką, której fragment mieliśmy okazję zobaczyć. Kierownikiem i choreografem jest pani Barbara Gacek.

VI Spotkania Folklorystyczne Sami Swoi zakończyła w Osieku biesiada. Po podziękowaniach wójta i p. Katarzyny Kopaczewskiej ze Stowarzyszenia Przyjaciół Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Miasta Oświęcim Hajduki rozpoczęła się mniej oficjalna część imprezy. I choć zabawa odbyła się w sali WDK, a nie jak planowano na placu przy Urzędzie, to mieszkańcy, zaproszeni goście i panie ze Stowarzyszenia Wspólna Sprawa bawili się świetnie.

ŻNIWA U ŻMUDÓW

Obecnie młodemu pokoleniu żniwa kojarzą się z kombajnem, traktorem i silosem. Z pracą, która nie jest bardzo wymagająca czy męcząca. Jednak starsze pokolenie doskonale pamięta czasy, kiedy żniwa wiązały się z wyczerpującą pracą trwającą kilka dni, wręcz tygodni, a w pracę byli zaangażowani wszyscy członkowie rodziny. Państwo Irena i Andrzej Żmudowie, którym bardzo leży na sercu przekazywanie historii i utrwalanie jej w pamięci następnych pokoleń, w tym roku postanowili pokazać swoim wnukom, jak kiedyś wyglądały żniwa. Pan Andrzej pokazał, w jaki sposób należy kosić zboże, żeby się dobrze układało. Natomiast Pani Irena pokazała, jak się skoszone zboże odbiera, robi skrećki i wiąże snopki. Następnie mając powiązane snopki, Pan Andrzej układał z nich babki (inaczej kopki).



Praca, która na pierwszy rzut oka wydaje się prosta i szybka, w rzeczywistości okazała się wymagająca i czasochłonna. Samo koszenie odbyło się na 3 razy. Po ustawieniu wszystkich babek, należało zostawić je na polu na kilkanaście dni, aby obeschły. Po tym czasie zostały zwiezione do stodoły, gdzie oczekują na wymłócenie cepami.

J.Z.

PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY W RODZINIE NA TERENIE GMINY OSIEK

Przemoc w rodzinie to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nieykonalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Przemoc w rodzinie występuje we wszystkich grupach społecznych niezależnie od poziomu wykształcenia czy sytuacji materialnej, rzadko bywa jednorazowym incydentem – jeżeli nie zostanie podjęte stanowcze działanie wobec sprawcy przemoc się powtórzy.

Jeżeli podejrzewasz, że jesteś osobą doznającą przemocy domowej:

- zgłoś się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Osieku ul. Główna 125,
- poinformuj dzielnicowego o doświadczaniu przemocy;
- gdy w Twoim domu dochodzi do awantur, nie bój się wzywać Policję;
- jeśli doznajesz przemocy fizycznej możesz zgłosić się do lekarza, w tym do lekarza pierwszego kontaktu (SP ZOZ Osiek ul. Starowiejska 175);
- jeśli osoba stosująca wobec Ciebie przemoc nadużywa alkoholu, możesz zgłosić ten problem Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która mieści się w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Osieku ul. Główna 125;

- głoś się do pedagoga lub psychologa szkolnego;
- masz prawo do złożenia na Policji lub w prokuraturze zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez osobę, która krzywdzi Ciebie lub Twoją rodzinę.

Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie – Osiek ul. Główna 125

Jesteśmy po to, aby udzielić Ci profesjonalnej pomocy i wsparcia.

Przewodnicząca Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego – Anna Koncka przyjmuje strony w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Osieku ul. Główna 125, pok. 3, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–11.00 (od godziny 11.00 praca w terenie); tel. 33 84 58 203, kom. 577 652 767, w godzinach pracy GOPS.

INFORMACJA



Podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego wybrano nowy zarząd Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Osieku. Nowym prezesem została Magdalena Kramarczyk, sekretarzem Marta Kramarczyk a na stanowisku skarbnika pozostaje Bogumiła Pazdan. Skład komisji rewizyjnej: Katarzyna Bielas, Mariusz Brańka, Anna Walus.

NABÓR DO ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA KOTLINA

ZPiT Kotlina zaprasza sympatyków do wspólnej nauki tańca. Zajęcia odbywają się w każdy czwartek od godziny 19.00 w sali widowiskowej przy Urzędzie Gminy w Osieku.



Więcej informacji pod nr. tel. 510 809 207

PIKNIK PARAFIALNY W GŁĘBOWICACH

*„Nadszedł otóż nareszcie ów dzień upragniony,
Kościół calutki prawie wewnątrz zaludniony.
W pięknych barwnych swych strojach stanęły dziewczoje,
Trzymając w rękach swoich kwiatów zwoje.”*

Tak opisywał Pankracy w „Legendzie z Głębowic” święto Matki Boskiej Zielnej. Upłynęło wiele lat, zmieniły się czasy, zmienili ludzie, a tradycja święcenia ziół i kwiatów w głębowickim kościele trwa. Co więcej, w tym dniu już od 10 lat odbywa się konkurs na „Bukiet ziela”, któremu towarzyszy piknik parafialny.

I tym razem zachwyciły nas przepiękne bukiety składające się z misternie ułożonych ziół i kwiatów. Jaskrawe georginie, niebieskie kawalery, wesołe cynie z bystrymi oczkami, dostojne mieczyki, skromne nagietki i jeżówki, nawłóć – mimoza naszych łąk, lecznicza wrotycz i mięta, leszczyna, jabłko, dwubarwne Zieleń dzień i noc, makówka i obowiązkowo boże drzewko wypełniły kościół pięknymi kolorami i niezwykłym zapachem. Przynieśli je do świątyni dorośli i dzieci. Każda kompozycja została nagrodzona!

Bohaterowie legendy po nabożeństwie udali się do dworu. „Do dworu gromada, jak tu jesteście razem”, pleban zapowiada.

Na 15 sierpnia ksiądz Krzysztof Błachut, podobnie jak w ubiegłym roku, zaprosił parafian i gości do siebie. Zieleń plebańskich ogrodów dawała miły chłód bardzo liczny uczestnikom spotkania, bowiem dzień był bardzo słoneczny i ciepły.

W czasie pikniku każdy znalazł coś dla siebie. Dzieci były uczestnikami pirackiej wyprawy oraz innych zabaw integracyjnych prowadzonych przez panie animatorki. Spędzały czas na „dmuchańcach” i ściance wspinaczkowej. Dorośli chętnie prowadzili pogawędkę, korzystali z plenerowego gabinetu relaksacyjnego, kupowali miejscowy miód, smaczne borówki i rękodzieło. Miłośnicy historii i zabytków zwiedzali kościół. Wszyscy z wielką uwagą wysłuchali koncertu Amatorskiej Orkiestry Dętej z Głębowic i podziwiali program Krzysztofa Hanke z kabaretu Rak.



Największą popularnością cieszyła się loteria fantowa!

Tego dnia chyba nikt w Głębowicach nie przygotowywał obiadu. Serwowane przysmaki kulinarne: ciasta, ryby wędzone, chleb ze smalcem, prażonki, grillowane oscypki szybko zniknęły z bufetu.

Popołudnie minęło w miłej i serdecznej atmosferze. Tak jak przed wiekami:

*„I długo się bawili (...)
Aż kiedy zaszło słonko gdziesik za Osieka,
Widząc, że już wesoły dzionek im ucieka.
Wtedy-to na podziękę, w sercu bardzo rada.
Pokłoniła się państwu Głębowska gromada...”*

Parafia Głębowice, Stowarzyszenie Ziemi Głębowickiej oraz Gminne Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa w Osieku serdecznie dziękują Paniom, które upiekły ciasto i przygotowały prażonki, Paniom i Panom obsługującym bufet, loterię fantową i inne stoiska, Młodzieży i Strażakom za urządzenie i udekorowanie miejsca uroczystości, sponsorom za wspaniałe nagrody, a Parafianom i Gościom za uczestnictwo w pikniku.

U. Babińska

LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo „Ech Osieka”. Bardzo prosimy o zamieszczenie podziękowania na łamach „Ech Osieka”

PODZIĘKOWANIE

W nawiązaniu do obchodów 20-lecia SPZOZ w Osieku i filii w Głębowicach pragniemy gorąco podziękować Pani Agacie Kuwik za jej nieocenioną, fachową pomoc, opiekę nad pacjentami, zyczliwość i empatię. Dziękujemy także lekarzom pracującym w ośrodku, którzy dbają o nasze zdrowie.

Wdzięczni pacjenci z Głębowic

90 LAT KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W GŁĘBOWICACH

W 2015 roku KGW obchodziło 85-lecie swojej działalności, a ponieważ 90-lecie wypadło w czasie pandemii, z konieczności uroczystość odbyła się dopiero 24 września 2022 roku.

Chociaż nieznana jest dokładna data powstania KGW w Głębowicach, przyjęto rok 1930, bo tego czasu sięgają relacje mieszkańców, a nie zachowały się żadne dokumenty. Pierwsze zapisane informacje pochodzą dopiero z 1967 roku, kiedy przewodniczącą została Zdzisława Górkiewicz. W zarządzie pracowała już wtedy Maria Sala, która nadal udziela się w pracy na rzecz Koła. Następną przewodniczącą została Janina Bizon. Wtedy dzięki staraniom Alojzego Pawlicy i Grzegorza Klęczara wybudowano zaplecze kuchenne, które do dzisiaj służy nie tylko społeczności Głębowic, ale też okolicznym miejscowościom. W organizowanie prac wykończeniowych zaangażował się Bogdan Sobecki, będąc już wtedy radnym gminy Osiek oraz Wiesław Pysiak. Trzeba jeszcze dodać, że przy Kole powstał chór „Wrzos”, który działa do dzisiaj. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w 2004 roku wybrano nowy zarząd, a przewodniczącą została Helena Matyjasik, która kieruje organizacją już czwartą kadencję. Pod jej przewodnictwem Koło rozrosło się i rozwinęło swoją działalność. Dziś liczy 65 członkiń, które organizują wycieczki, kursy, spotkania okolicznościowe i współpracują ze strażą, orkiestrą, chórem, szkołą, a także z KGW z Głębowic z Dolnego Śląska i oczywiście z innymi kołami gospodyń wiejskich. Biorą udział w wielu konkursach i mają na swoim koncie dużo sukcesów. W 2013 roku w Plebiscycie „Gazety Krakowskiej” Na Najlepsze Koło w Małopolsce Zachodniej zdobyły tytuł Najlepszego Koła, a Helena Matyjasik tytuł Najlepszej Gospodyni. W 2020 roku KGW Głębowice zostało odznaczone Srebrnym Medalem Za Zasługi Dla Pożarnictwa Związku OSP RP Województwa Małopolskiego.

Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Iwona Gibas wręczyła Nagrodę Samorządu Województwa Małopolskiego Brązowy Medal Polonia Minor dla Koła Gospodyń Wiejskich w Głębowicach w podziękowaniu za działania na rzecz propagowania kultury wiejskiej oraz pracę na rzecz Małopolski i jej mieszkańców.



Na jubileusz przybyli również: Senator RP Andrzej Pająk, Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński, Dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa Krystyna Dusik, Sekretarz Gminy Osiek Andrzej Sobecki, Sołtys wsi Głębowice Edyta Matyjasik-Kulig, członek Rady Sołectkiej Paweł Gąsiorek, Sekretarz Gminy Polanka Wielka – Urszula Potoczny, Dyrektor ZSP w Głębowicach Andrzej Sokalski, Prezes Amatorskiej Orkiestry Dętej Jarosław Zajac, Prezes i były Prezes OSP Ewa Kasprek i Jerzy Obstarczyk, Prezes chóru Wrzos Dorota Momot i dyrygent chóru Leszek Górkiewicz, Prezes LKS Maciej Brońka, Jerzy Czerny, Członkinie Zarządu Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich w Andrychowie oraz przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z Roczyn, Targanic, Rzyk, Nidku, Osieka, Polanki Wielkiej, Frydrychowic.





Helena Matyjasik – przewodnicząca KGW Głębowice gorąco dziękowała wszystkim za przybycie i wszelką okazaną pomoc. Serdecznie powitała seniorki obecne na uroczystości, którymi są: Maria Leśniak, Maria Sala, Helena Wasztyl, Zofia Gawęda, Irena Cinal, Stefania Żabińska, Lesia Waciega. Goście z kolei gratulowali jubileuszowi, dziękowali za pracę i obdarzyli Koło kwiatami i podarunkami.

Prowadząca uroczystość Urszula Babińska odczytała list od Starosty Oświęcimskiego Andrzeja Skrzypińskiego.

W części artystycznej wystąpił Alex Martinez, piosenkarz, tancerz i imitator, który zachwycił swoimi wokalnymi umiejętnościami, a nawet zachęcił do wspólnego śpiewania.



Przedszkolaki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Głębowicach zatańczyły poleczkę, a uczniowie pokazali inscenizację na motywach bajki Ignacego Krasickiego „Dziad i Baba”. Występ przygotowały: Magdalena Kruczała, Katarzyna Szczepaniak, Klaudia Rusin i Urszula Luranc.

Chór "Wrzos" pod dykcją Leszka Górkiewicza zaprezentował różne melodie z finałową piosenką "Szumi jawor", którą ze wrzuceniem zaśpiewali wszyscy uczestnicy spotkania.

Na zakończenie koncert dała Amatorska Orkiestra Dęta z Głębowic, tym razem pod dykcją Mateusza Bizonia.



ZSP NR 1, SP NR 2, BIBLIOTEKA I NARODOWE CZYTANIE

200 lat – tyle minęło od wielkiego wydarzenia, jakim okazało się wydanie tomiku poezji zatytułowanego „Ballady i romanse” przez 24-letniego Adama Mickiewicza. Zapoczątkowało to nowy okres literacki w Polsce – romantyzm.

Oświeceniowy system wartości, klasycystyczne trendy i ideologie załamały się. W Europie nastąpił chaos na wielu płaszczyznach: politycznej, ideowej, artystycznej, kulturowej, literackiej, a wraz z nim zmiana empyki: znów na pierwszym miejscu postawiono jednostkę, jej uczucia, indywidualizm i wolność. W manifestie epoki, wierszu pt. „Romantyczność”, Mickiewicz pisze: „Czucie i wiara silniej mówi do mnie/ Niż mędrca szkiełko i oko” i jest to doskonała kwintesencja tego, co zaczynało się dziać w pierwszej połowie XIX wieku w naszym kraju w środowiskach artystów i myślicieli. „ (...) Honor, waleczność, patriotyzm, przywiązanie do tradycji, empatia wobec losu innych i gotowość do ofiar, otwartość na inne kultury oraz przywiązanie do wolności – ten kanon wartości narodowej wspólnoty romantyzm przeniósł z dawnej Rzeczypospolitej i zdefiniował na nowo” – tak możemy przeczytać w uchwale Sejmu, który swoją decyzją ustanowił rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego, doceniając nie tylko twórczość Adama Mickiewicza, ale także innych romantycznych twórców Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Kamila Norwida, Stanisława Moniuszke, Fryderyka Chopina czy Jana Matejko.



Narodowe Czytanie to ogólnopolska akcja, w której w tym roku we współpracy z ZSP nr 1 wzięła udział nasza biblioteka. Co roku, od 2012 roku, w dowód uznania rodzimych twórców prezydent RP czyta wybraną lekturę w Ogrodzie Saskim. Równocześnie w wielu miejscach Polski odbywają się takie same odczyty. Właśnie w tym celu dwie klasy ze szkoły podstawowej IV i VI przyszedły do biblioteki na lekcję języka polskiego. W tej nietypowej przestrzeni uczniowie stworzyli plakaty oraz wysłuchali dwóch utworów; „Powrotu taty” i „Świtezianki” przeczytanych przez bibliotekarkę. Następnie p. Maria Zięba, jedna z inicjatorek tego przedsięwzięcia, objaśniła utwory, opowiedziała krótko o wpływie romantyzmu na literaturę polską, wskazała cechy gatunkowe ballady.

Szkoła Podstawowa nr 2 także wzięła udział w Narodowym Czytaniu. Na zaproszenie p. Magdaleny Kramarczyk i p. Moniki Denisow, polonistek, bibliotekarka przeczytała wraz z innymi nauczycielami z podziałem na role balladę „Lilije”. Uczniowie klasy piątej zaprezentowali inscenizację „Powrotu taty”, a ósmoklasiści przedstawili adaptację „Świtezianki”.



14 utworów zawartych w tomiku poezji zmieniło nas jako naród, „trudno wyobrazić sobie bez nich dalsze dzieje naszej literatury, (...) romantyzm to istota polskości i fundament nowoczesnej tożsamości naszego narodu” – tak wypowiadał się w swoim przesłaniu prezydent. Mamy nadzieję, że nasza młodzież miło wspomni tę wizytę w bibliotece czy interpretację w wykonaniu nauczycieli Dwójki i w odpowiednim czasie, podczas egzaminów, przypomni sobie choćby o synkretyzmie ballady. A wszystkich zapraszamy do nas, by przypomnieć sobie klasykę.

AH

KOLEJNY SUKCES WĘDKARZY Z OSIEKA

W sobotę 10 września na łowisku zamkniętym Polskiego Związku Wędkarskiego Koła Oświęcim Miasto (Jeziro Długie w Rajsku), odbyły się „V Zawody Wędkarskie Samorządowców o Puchar Wójta Gminy Oświęcim”.

Na starcie stanęło 5 trzyosobowych drużyn z gmin i powiatu oświęcimskiego, które już po raz kolejny rywalizowały w tego typu zawodach. Łącznie w zmaganiach uczestniczyło 15 zawodników.



W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Osieka w składzie: Stanisław Matlak, Leszek Górkiewicz i Marek Piechociński. Drugie wywalczyli wędkarze ze starostwa oświęcimskiego, a trzecie z gminy Oświęcim.

Również w klasyfikacji indywidualnej triumfowali wędkarze z Osieka. Pierwsze miejsce z największą wagą złowionych ryb zajął Leszek Górkiewicz a drugie Stanisław Matlak.

Pamiątkowe puchary zwycięzcom wręczył Wójt Gminy Oświęcim Pan Mirosław Smolarek.

Foto. Lech Chodacki

Marek Piechociński

SPOTKANIE PSZCZELARZY Z ROLNIKAMI

W pasiece prezesa Koła Pszczelarzy w Osieku Tadeusza Bąbacza 3 września pszczelarze spotkali się z rolnikami. Tradycyjnie co roku pszczelarze zapraszają rolników z naszej gminy w dowód uznania, że osieccy rolnicy rozumieją potrzeby pszczelarzy i zagrożenia dla pszczół związane z opylaniem pól środkami chemicznymi.

Na spotkaniu rozstrzygnięto konkurs „Najlepiej zorganizowana i prowadzona pasieka”. Komisja konkursowa kierowała się kilkoma kryteriami: w jakim miejscu zlokalizowana jest pasieka, czy w pasiece znajduje się poidło dla pszczół, czy dookoła pasieki znajdują się rośliny miododajne, w jakich warunkach wirowany jest miód.

Spośród siedmiu pszczelarzy biorących udział w konkursie I m. zdobyła Kazimiera Himstedt, II m. Maciej Merta i III m. Tomasz Ziarno.



DLA BARTOSZA

3 września 2022 w Osieku odbył się festyn charytatywny dla Bartosza, który w wyniku nowotworu stracił nogę. Festyn ten zorganizowaliśmy od zera, jako jego przyjaciele i koledzy. Atmosfera była piękna, a cel jeszcze piękniejszy – wszystkie pieniądze z festynu przekazane zostały na rzecz leczenia i rehabilitacji Bartka.

Harmonogram wydarzenia dostosowany był dla każdego: dla miłośników motoryzacji – wyjątkowy zlot zabytkowych samochodów i motocykli, dla rodzin z dziećmi – atrakcje z animatorkami czy dmuchany zamek.

Zlot przekroczył nasze najśmielsze oczekiwania, na festynie zjawiało się kilkadziesiąt niezwykłych pojazdów w tym: Cadillac Eldorado, Mercedes SL, Fiat Pininfarina, oczywiście nie mogło zabraknąć również naszego polskiego klasyka – Fiala26p.



Odbyły się licytacje przekazanych przez darczyńców i sponsorów cennych nagród, bonów i voucherów.

Ponadto z pomocą przyszła również fundacja #TURBOPO-MOC, dzięki której zainteresowani mogli wylicytować przejazdy sportowymi samochodami, takimi jak Ferrari, Audi R8 oraz Tesla – trasą 30 km przez: Skidziń, Oświęcim i Grojec.



Do licytacji przejażdżek dołączyli się również strażacy OSP Osiek, oferując swój wóz oraz uczestnicy zlotu zabytkowej motoryzacji, którzy pozwolili nam przenieść się w czasie, dzięki swoim perełkom.

Cały obszar pikniku można było obejrzeć ze zwyczajki strażackiej liczącej 30 m, która została wypożyczona dzięki uprzejmości Straży Pożarnej SYNTHOS. Za obsługę oraz bezpieczeństwo odpowiedzialni byli strażacy z OSP Osiek i OSP Głębowice.

Całość zakończona była zabawą z DJ Longi oraz występami uzdolnionych, młodych artystów: Domela oraz chłopaków z Garażu – Steka i Frodo.

Zebrałiśmy 31 670,50.

Pomoc w całości została przekazana dla Bartosza Szypuły z Zasola, którego czeka długa rehabilitacja, aby mógł w pełni wrócić do zdrowia.

Ada i Bartek

W ROCZNICĘ WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

83 lata minęło od wybuchu II wojny światowej, ale w tym roku, od 24 lutego każde wspomnienie, każda rozmowa o tamtym czasie ma kontekst ukraiński. Nie można inaczej i nie sposób przed tym uciec. Wojna to zawsze zło, cierpienie i śmierć, ale wyzwala też niezwykle pokłady człowieczeństwa, pomocy i współczucia.

Czy po tylu latach od wybuchu II wojny światowej pamięć przechowuje jeszcze jej ślady, co może zapamiętać czteroletnie dziecko? Okazuje się, że nawet ze strzępów wspomnień wspartych pamięcią członków rodziny udaje się jeszcze dziś odtworzyć wiele historii.

Świadcami historii będą tym razem dwaj panowie urodzeni w tym samym 1935 roku, a więc w momencie wybuchu wojny mieli po 4 lata. Chociaż nigdy się nie spotkali, mieszkali niedaleko siebie, na naszej oświęcimskiej ziemi. Połączyłam te historie, bo wiążą się z czasem, kiedy dziecko powinno uczęszczać do szkoły, a szkoła zaczyna się we wrześniu, ale w 1939 roku było inaczej...

Historia pierwsza

Moje dzieje okupacyjne rozpoczynają się od wielkiej ucieczki w 1939 roku, kiedy wozem konnym moi rodzice z nami i dalszą rodziną przewędrowali aż do Rawy Ruskiej. Tam żołnierze polscy odebrali nam wóz i konie do przewozu rannych. Zostaliśmy w stodole wraz z innymi uciekinierami bez środków transportu. Jak wrócić do domu? To była już połowa września i ok. 22 września wkroczyli do Rawy Ruskiej Rosjanie. Zabrali wszystkich mężczyzn do takiej szkółki wiejskiej, nas zostawili z mamą, babcią i ciocią w tej stodole, ja miałem 4 lata, siostra 3. Prawdopodobnie Rosjanie chcieli wywieźć tych mężczyzn do jakiegoś łagru.

To były jakby trochę przepychanki między Rosjanami a Niemcami, gdyż Niemcy weszli za daleko według tej linii demarkacyjnej, którą wyznaczył Stalin i Ribbentrop. Granica pomiędzy okupacją niemiecką a radziecką miała być na linii Bugu. Sowietci nie mogli się dogadać z oficerem niemieckim i zapytali, czy ktoś zna język niemiecki. Mój ojciec znał doskonale język niemiecki, gdyż chodził przed wojną do gimnazjum niemieckiego w Białej. Tata się zgłosił i wówczas ten Niemiec, który okazał się być Austriakiem, zapytał, jak się tu znaleźliśmy. Tata mu to wszystko wytłumaczył i on się zgodził przewieźć samochodem naszą rodzinę na drugą stronę. Tam nas zostawił. Całe szczęście, bo się okazało, że uciekinierzy z Andrychowa, którzy tam zostali już z tej rosyjskiej niewoli czy okupacji nie wyszli. Nie wiem, co się z nimi stało. Wówczas wracaliśmy jakąś furą do domu, ale długo żeśmy w nim nie pobyli, bo wiosną 1940 roku Niemcy wysiedlili moją rodzinę. Zamieszkaliśmy w drewnianym domu w dwóch izdebkach.

W 1942 roku miałem 7 lat i poszedłbym do szkoły, ale szkoły nie było. Na tej samej ulicy mieszkała emerytowana nauczycielka pani Maria Sztuka, znajoma rodziców, która zgodziła się udzielać nam lekcji. Była bardzo spokojna i rzeczowa. Uczyliśmy się w pokoju od podwórka, a nie od ulicy. Drzwi były pozamykane. Do dziś pamiętam każde wyjście na ulicę. Rodzice drżeli, bo przecież ja miałem 7 lat a siostra 6, a niedaleko na tej samej ulicy był posterunek żandarmerii niemieckiej. Wchodziliśmy pojedynczo, siostra osobno, ja osobno i znów wyjście: najpierw wychodziła siostra, po chwili wychodziłem ja. Siostra szła ulicą, a ja szedłem tzw. zapłociami, miedzami i wchodziłem w innym miejscu.

Do dzisiaj pamiętam wysokie krawężniki koło chodników. Po ulewie w tych krawężnikach płynęła woda i ja zrobiłem sobie z błota jakąś taką zastawkę i puszczałem łódki. Szedł policjant czy gestapowiec, już nie wiem, zaczął na mnie krzyżeć, że to jest przeszkoda, że nie wolno takich rzeczy robić i mnie kopnął. To były takie czasy, że zabawek w ogóle nie było, każdy robił, co mógł, aby jakoś się zabić.

Nauczanie wyglądało bardzo prymitywnie, bez zeszytów, bez książek. Ta pani miała jakieś książki, ale nie było lektur czy ćwiczeń. Uczyla jeszcze inne dzieci, ale nie mogliśmy się spotykać, bo rodzice się bali, że się gdzieś wychłapiemy z tymi wiadomościami, a za to groziły jej i nam bardzo poważne konsekwencje. Wszystkiego brakowało, więc pisaliśmy, na czym się dało. Lekcje były prawie codziennie, ale to już była starsza pani, czasami chorowała, więc przyszliśmy i lekcji nie było, ale jakoś żeśmy się tam edukowali do 1945 roku przez te kilka lat. Za naukę rodzice dawali nauczycielce jakieś wiktuały. Zmarła zaraz po wyzwoleniu.

W każdym razie przez te 3 czy 4 lata chodziłem do tej szkółki, nawet dobrze pisałem i czytałem, liczyłem w jakimś tam zakresie tak, że przy tym egzaminie sprawdzającym w szkole po zakończeniu wojny, to mogłem iść nawet do 5 klasy, ale poszedłem do 4.

Historia druga

Zaczyna się od wpisu Jana Sommera w „Kronice” Szkoły Podstawowej Nr 1 w Osieku.

„W ostatnim roku szkolnym przed wojną do grona nauczycieli należeli: Kruczała Karol – kierownik szkoły, Kruczałowa Zofia, Jęczalikowa Władysława, Zacharska Stanisława, Sommer Jan i Sommerowa Emilia jako nauczycielka w godzinach nadliczbowych. Na rok szkolny 1939/40 Zacharska Stanisława została przeniesiona do innego powiatu, a na jej miejsce przyszła Mroczek Klementyna.

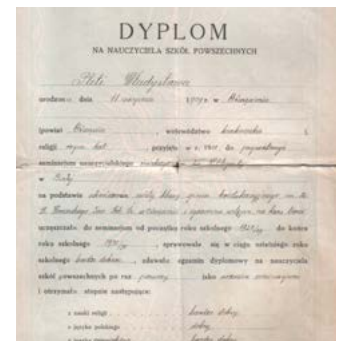
W dniu wybuchu wojny 1 IX 1939 r. członkowie grona zamieszkali na miejscu w Osieku zostali urzędowo ewakuowani do Ożydowa w powiecie Złoczów (dzisiejsza Ukraina), skąd powrócili około 20 X 1939 r. W dniu 3 XI 1939 r. grono w pełnym komplecie podjęło pracę w szkole według planu organizacyjnego na rok szkolny 1939/1940. Po przybyciu jednak w ciągu listopada 1939 r. niemieckiego burmistrza Winklera, szkoła na jego rozkaz została zamknięta, członkowie grona wyjechali z Osieka, a pozostał tylko w budynku kierownik Kruczała Karol z żoną, który w dniu 1 IV 1940 r. został z budynku przez burmistrza usunięty”.

Wymienieni nauczyciele są w zasadzie osieczanom znani, ale zastanawiałam się, kim była Władysława Jęczalik, bo Jęczalikowie mieszkali w Osieku, lecz nie było wśród nich nauczycielki. Dzięki zbiegowi okoliczności poznałam syna pani Władysławy – Andrzeja, który opowiedział o swojej mamie.

Jęczalikowie przywędrowali do Oświęcimia z Łańcuta. Dziadek miał posiadłość tam, gdzie powstał obóz, więc rodzina została wysiedlona. Mama Władysława Plety urodziła się w Oświęcimiu, ale ukończyła przed wojną prywatne seminarium nauczycielskie św. Hildegardy w Białej.



Władysława Jęczalik



Skierowano ją do pracy w Holadynie na Podlasiu nad Prypecią (dzisiejsza Białoruś). Pojechała tam jako mężatka. Dwójka dzieci została pod opieką taty, który pracował w izbie skarbowej i babci Karoliny. Babcia wozila nas do mamy i nawet topiłem się w Prypeci, chociaż tego nie pamiętam, ale opowiadano mi o tym. Mieszkaliśmy w budynku szkolnym, z jednej strony było mieszkanie, a z drugiej szkoła.



Holadyn, 1938 r.

Trudno dzisiaj ustalić, jak długo tam uczyła, rok czy dwa. Zachowało się zdjęcie z 1938 roku z Holadynu, ale na pewno starała się wrócić, bo przecież to daleko od domu. Potem dostała pracę w Osieku i chyba tam dojeżdżała, bo przecież mieszkała w Oświęcimiu.

Jak wybuchła wojna, to mama z grupą nauczycieli uciekała na wschód, a ja uciekałem z siostrą i tatą oraz grupą urzędników skarbowych, którzy pracowali na zamku w Oświęcimiu. Pamiętam, jak samochody wyjeżdżały z zamku. Myśmy cały czas mamę gonili, ale nie dogoniliśmy jej, chociaż wszędzie słyszeliśmy, że tam wcześniej była. W drodze bombardowały nas samoloty niemieckie, a koło mamy wybuchła bomba, przysypała ją ziemia i odtąd miała słaby słuch. Uciekający z mamą naczelnik miał pistolet i jak Rosjanie ich zgnęli, uznali ich za szpiegów. Chcieli wszystkich rozstrzelać, ale w jakiś sposób mamie udało się wybrnąć i wrócić. Spotkał się z nią jesienią.

W czasie okupacji mama prowadziła tajne nauczanie. Na ulicy Sienkiewicza była kamienica, dwupiętrowy dom, który jeszcze stoi. My mieszkaliśmy na drugim piętrze, a przez posesję przechodziło się na mały rynek. Z mieszkania były dwa wyjścia i to nas to ratowało. Kiedyś przyszedł policjant niemiecki i wszedł do kuchni, a dzieci wyszły z drugiego pokoju wprost na klatkę schodową. Chyba ktoś nas wtedy ostrzegł. Pamiętam przychodzących uczniów i okrągły stolik z półeczkami pod spodem. W domu i okolicy było dużo dzieci i one przychodziły, przy stoliku jednocześnie mogło siedzieć 5 uczniów. Nigdy jednak nie wchodziło się grupkami, tylko pojedynczo i tak należało też wychodzić. W bloku na dole mieszkał szewc Jan Płoszczyca, który był volksdojczem. Jednego jego syna wzięli do wojska i zginął w Rosji, drugi był Stefek i Rozalia, która też przychodziła do mamy się uczyć. Nigdy na mamę nie donieśli, a po wojnie, kiedy mama starała się o dodatek za tajne nauczanie, to właśnie ta Rozalia była świadkiem w jej sprawie.



Mama organizowała też w mieszkaniu jasełka, na które przychodzili ludzie z kamienicy. Zachowało się zdjęcie występujących dzieci z 1943 roku.

Jak kończyła się wojna, miałem 10 lat i poszedłem do 4 klasy. Po wojnie mama pracowała na Starych Stawach, gdzie dojeżdżała na rowerze.



Jasełka, 1943 r.



Andrzej, Barbara i Wojciech Jęczalikowie

Ukończyłem szkołę podstawową w Oświęcimiu, ale w 1949 roku poszedłem do technikum leśnego do Żywca. Moja siostra Barbara i brat Wojciech zostali w Oświęcimiu.

Chciałam podziękować osobom, dzięki którym poznałam tę historię, a więc Pani Krystynie Holly z Osieka, Państwu Annie i Wojciechowi Jęczalikom, Iwonie Jarnot z Oświęcimia i oczywiście Andrzejowi Jęczalikowi z Kielc. Mąż Władysławy, też Władysław był bratem Eugeniusza Jęczalika. Syn Eugeniusza, Edward był jednym z księży wywodzących się z Osieka, ale o tym postaram się jeszcze napisać.

Krystyna Czerny

WOJNA W UKRAINIE

„Skazany na wojenną obojętność”

*Każdy nowy dzień podobny jest do poprzedniego
Życie stało się szare, monotonne, a uczucia jednakowe
Czas nie ma znaczenia minuta, godzina, doba trwają tyle samo
I ta przejmująca cisza której bezdźwięk aż ryczy i boli*

*Każda moja myśl w głowie podobna do poprzedniej
Istnienie stało się trudne i całkiem pozbawione sensu
Czy dzień czy noc jest tak samo ciemno
I ta przejmująca cisza której bezdźwięk aż ryczy i boli*

*Każdy mój ruch coraz wolniejszy i pozbawiony ładu
Unikanie codziennych obowiązków stało się morderczą pracą
Czy pójść gdzieś czy nie to i tak jakby mnie tam nie było
I ta przejmująca cisza której bezdźwięk aż ryczy i boli*

*Każde moje słowo znaczy to samo bez względu na to co powiem
A zdania czy logiczne czy nie i tak nic nie znaczą
Czy mówię czy nie mówię i tak nikt mnie nie słucha
I ta przejmująca cisza której bezdźwięk aż ryczy i boli.*

*Wojna tak chyba wpływa na ludzi
nie wiem bo przeżywam ten stan po raz pierwszy
Wiem tylko jedno muszę coś ze sobą zrobić
By pomóc, by ruszyć, żeby innych obronić*

*Nieważna doczesność ważna tylko przyszłość
I każdy centymetr obronionej ziemi
I nic się nie liczy poza ludzkim życiem
Bóg dużo wybaczy byle tylko zwycięży.*

„WAKACJE Z BOGIEM?” CZEMU NIE!

W drugiej połowie sierpnia grupa dzieci i młodzieży z naszej parafii wyruszyła na parafialny wyjazd do Wielkopolski. Czas był wypełniony aż po brzegi – każdy dzień został zaplanowany dużo wcześniej przez kadrę wychowawców, dzięki czemu mogliśmy połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem, poznawanie nowych miejsc z zabawą, a wakacyjne szaleństwo z leżeniem na plaży.



Mieliśmy okazję zwiedzić między innymi Toruń, Gniezno, Poznań i Ostrów Lednicki, a także poznać historię pierwszych mieszkańców naszego kraju, związanych z Osadą Biskupińską. Okazało się, że poznawanie przeszłości nie musi być nudne, co pokazały zabawne i angażujące wszystkich uczestników warsztaty robienia piernika i rogala świętomarcińskiego.

Czas odwiedzania nowych miejsc przeplatany był zabawami, dyscyplinami sportowymi, śpiewem, tańcem, a także odpoczynkiem na świeżym powietrzu. Każdego dnia zapraszaliśmy też Pana Boga przez aktywny udział we Mszy Świętej. Przeżywalimy ją w różnych miejscach, przede wszystkim w pięknych i ważnych dla tamtego rejonu kościołach.

Czas wyjazdu był niezwykle lekcją historii, a także czasem zabawy i wzajemnego poznawania się. W ciągu tych ośmiu dni zawiązały się nowe znajomości i przyjaźnie, a te wcześniejsze – umocniły. Z serca dziękujemy wszystkim, dzięki którym nasz wyjazd mógł się odbyć – wiele osób miało w nim swój udział, uczestnicząc choćby w kiermaszach parafialnych i składając ofiarę na rzecz wypoczynku. Szczególne wyrazy wdzięczności chcemy przekazać sponsorom naszego wyjazdu: Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Osieku, a także firmom: AK-SAM, Woj-Trans, AvioMechanika z Kóz, F.H. „Kenpak” Krupnik, AUTO-TRADER, sklepowi Delfin w Nowej Wsi, firmie ubezpieczeniowej SIGMA, panu Andrzejowi Sali (usługi minikoparką i koparko-ładowarką), Państwu Magdalenie i Marcinowi Stepniom, Pani Marcie Tobiczcyk („Dieta i My”), Panu Sławomirowi Wolasowi (instalacje sanitarne), Pani Monice Wandor (sklep MONTAGA), Pani Urszuli Sobockiej (kwaciarnia „Niezapominajka”), F.H.U. „EUROGUM”, Państwu Katarzynie i Grzegorzowi Płonkom, Panu Bogusławowi Staszczakowi z Piotrowic, Panu Mirosławowi Frejowi, Państwu Katarzynie i Grzegorzowi Borakom, firmie KLEKOT F.H.U. „AUTO-MAR”, Pani Irenie Matusiak oraz Pani Barbarze Dusik (Pracownia Krawiecka), Panu Mariuszowi Brańce (sklep Amar), Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych w Osieku.

Z serca dziękujemy!

Ks. Przemysław

NAJLEPSI W MAŁOPOLSCE!

Z informacji przekazanych przez Samorząd Województwa Małopolskiego na szkoleniu w dniu 3 października 2022 r. Stowarzyszenie Dolina Karpija jako jedyna Lokalna Grupa Działania w Małopolsce osiągnęło poziom kontraktacji środków ponad 85% i uplasowało się na 1. miejscu spośród 32 LGD w Małopolsce!

„To ogromny sukces, który jest wynikiem bardzo dobrej współpracy Stowarzyszenia Dolina Karpija z partnerami samorządowymi, społecznymi i gospodarczymi, pracy Zarządu i Rady Stowarzyszenia Dolina Karpija, ale przede wszystkim pracy zespołu biura Stowarzyszenia, które nie tylko zajmuje się doradztwem dla beneficjentów, obsługą naborów wniosków i Rady, ale także pomocą beneficjentom po podpisaniu umowy o dofinansowanie. Zgodnie z umową o warunkach i sposobie realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, Lokalne Grupy Działania są zobligowane do osiągnięcia kontraktacji środków na poziomie 85% do dnia 30 czerwca 2023 r. Nam ten wynik udało się osiągnąć już we wrześniu 2022 roku!” – powiedziała Anna Świątek Dyrektor biura Stowarzyszenia Dolina Karpija.

Stowarzyszenie nie zwalnia tempa!

Zakończone zostały kolejne nabory wniosków. Równocześnie wystąpiono do Samorządu Województwa Małopolskiego z prośbą o udostępnienie informacji odnośnie aktualnych limitów środków na przedsięwzięcia w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz Programu Operacyjnego „Rybaństwo i Morze” na lata 2014–2020, aby jeszcze w tym okresie programowania beneficjenci mogli skorzystać z dostępnych środków i zrealizować swoje plany.

Stan realizacji

LP.	LGD	Środki na wdrażanie LSR 19.2 (EURO)	Umowy	% kontraktacji 19.2 (stan na 03.01.2022 r.)	% kontraktacji 19.2 (stan na 30.09.2022 r.)
1	Stowarzyszenie Dolina Karpią	2 323 000,00 €	1 992 084,71 €	60,75%	85,75%
2	Stowarzyszenie „Na Śliwkowym Szlaku”	2 980 000,00 €	2 480 562,74 €	62,58%	83,24%
3	Podhalańska Lokalna Grupa Działania	2 365 500,00 €	1 908 840,33 €	68,58%	80,69%
4	Stowarzyszenie Przyjazna Dolina Raby i Czarnej Orawy	2 517 000,00 €	2 025 234,37 €	66,38%	80,46%
5	Pogórze Stowarzyszenie Rozwoju	2 255 500,00 €	1 803 021,93 €	66,37%	79,93%
6	Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Nad Białą Przemszą”	3 597 000,00 €	2 872 580,75 €	63,02%	79,86%
7	Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Beskid Gorlicki”	3 255 000,00 €	2 538 457,66 €	65,87%	77,98%
8	Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Podbabiogórze”	2 796 000,00 €	2 165 980,26 €	58,17%	77,46%
9	Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Gorce-Pieniny	1 856 500,00 €	1 422 158,49 €	67,36%	76,60%
10	Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Turystyczna Podkowa”	2 193 000,00 €	1 676 031,48 €	61,55%	76,42%
11	Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Brama Beskidu”	2 196 000,00 €	1 657 003,45 €	61,24%	75,45%
12	Miechowskie Stowarzyszenie Gmin Jaksa Lokalna Grupa Działania	1 852 000,00 €	1 393 294,31 €	64,56%	75,23%
13	Lokalna Grupa Działania Dunajec-Biała	1 468 000,00 €	1 092 885,07 €	55,16%	74,44%
14	Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Dolina Raby	2 239 500,00 €	1 658 500,98 €	68,30%	74,05%
15	Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Między Dalinem i Gościbią”	2 308 000,00 €	1 708 973,19 €	75,69%	74,04%
16	Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo na Jurze”	2 215 000,00 €	1 609 070,78 €	52,13%	72,64%
17	Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Płaskowyżu Proszowickiego „ProKoPaRa”	1 586 500,00 €	1 127 083,56 €	67,41%	71,04%
18	Zielony Pierścień Tarnowa	2 928 000,00 €	2 060 605,82 €	58,62%	70,37%
19	LGD „Korona Sądecka”	2 728 500,00 €	1 894 079,60 €	69,70%	69,41%

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁĄD: PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Kompleksowa modernizacja budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Osieku przy ulicy Głównej 123.

W dniu 14 września 2022 r. Gmina Osiek podpisała umowę z firmą Inare Sp. z o.o. na realizację zadania pn. „Kompleksowa modernizacja budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Osieku przy ulicy Głównej 123”. Zadanie to obejmować będzie docieplenie ścian zewnętrznych, położenie nowych tynków, wymianę pokrycia dachowego wraz z dociepleniem, wymianę instalacji odgromowej, naprawę kominów i orynnowania oraz wymianę instalacji centralnego ogrzewania oraz dokończenie rozpoczętej wymiany okien. W ramach zadania wykonana zostanie również instalacja fotowoltaiczna.



Na realizację tego zadania pozyskane zostały środki z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wartość zadania zgodnie z umową wynosi 8 172 796,93 zł, z czego otrzymane dofinansowanie wynosi 6 800 000,00 zł.

WROCŁAWSKIE LEGENDY - DOROCZNA WYCIECZKA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW OSIEKA

Tym razem 36 osobowa grupa podróżników skierowała się do stolicy Dolnego Śląska. Wrocław zachwyca pięknymi budynkami, zabytkami i muzeami. Przede wszystkim jednak do tego miasta przyciąga jego magiczna unikalna atmosfera stworzona przez ludzi i... krasnale.

Dolny Śląsk jest znacznie bliżej niż myślimy. Dzięki autostradzie dojedziemy tam szybko i wygodnie. Grupa TMO tradycyjnie wyruszyła wczesnym ranem, aby po niecałych dwóch godzinach dotrzeć na parking pod Górą Świętej Anny. Tam tradycyjnie śniadanie z najlepszym na świecie chlebem, smalcem i ogórkami a następnie już dalsza droga, która zakończyła się w centrum Wrocławia.

Godziny popołudniowe spędziliśmy na zwiedzaniu Ostrowa Tumskiego, starych dzielnic oraz Rynku Głównego. Poznawaliśmy przy tym ciekawostki miejscowe i legendy tego wyjątkowego w Europie ośrodka miejskiego. Warto pamiętać, że gród nad Odrą był zawsze ośrodkiem wielu kultur, religii, tradycji i narodów. W zależności od epoki mówiło się tu i po niemiecku, i po czesku, i po polsku. Pomimo tego, że Wrocław należał do różnych władców, państw, cesarstw to zawsze zachowywał swoją wyjątkową autonomiczność, a jego mieszkańcy byli przede wszystkim wrocławianami.



Wyjątkowym doświadczeniem naszej wyprawy stały się spotkania z figurami wrocławskich krasnali. Tradycja ich stawiania w najbardziej nieoczekiwanych miejscach i przestrzeniach ma swoje korzenie jeszcze w okresie PRL, kiedy to we Wrocławiu działała tzw. Pomarańczowa Alternatywa. Akcje prowadzone przez tę grupę miały na celu ośmieszenie ustroju komunistycznego i jego funkcjonariuszy. Często

uczestnicy organizowanych przez Alternatywę happeningów przebierali się za Świętego Mikołaja, wykrzykując hasła mówiące o wolności, demokracji etc., zmuszając funkcjonariuszy bezpieczeństwa do interwencji. Wtedy też wrocławianie mogli oglądać milicjantów próbujących doścignąć i złapać Mikołajów. Obecnie malutkie krasnaludki dają radość swoją obecnością zarówno wrocławianom, jak i licznyim turystom.

Wyjątkowym doświadczeniem była dla nas wizyta i kolacja w najstarszej restauracji Europy, trzynastowiecznej Piwnicy Świdnickiej mieszczącej się w podziemnych częściach wrocławskiego ratusza.

W niedzielę mieliśmy okazję uczestniczyć w Dniu Ukraińskim w pałacu w Wojnowicach organizowanym przez Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka Jeziorańskiego. Wzięliśmy



udział w prezentacji książki pt. „Córeczka” autorstwa ukraińskiej pisarki Tamary Dudy. Mogliśmy także wysłuchać koncertu śpiewaczki i bandurzystki* Zoriany Grzybowskiej, która od wielu lat doskonali się w grze i śpiewie. Zarówno koncert, jak i opowieść Tamary Dudy o cierpieniu ludzi w Ukrainie w czasie wojny o Donbas w 2014 roku dostarczyły dużo wrażeń.

W czasie naszej wyprawy wiele się dowiedzieliśmy – przede wszystkim

dzięki fantastycznemu przewodnikowi Piotrowi, który starał się jak najbardziej przybliżyć nam Wrocław: nie tylko ten oficjalny, lecz także ten bardziej „od kuchni”.

Był już późny niedzielny wieczór, gdy bezpiecznie dotarliśmy do Osieka i... znów coś się skończyło. Trochę żal.

AK

TMO W MUZEUM PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ

Prezes Towarzystwa Miłośników Osieka Andrzej Kacorzyk zaprosił członków stowarzyszenia do Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej, które zostało oficjalnie otwarte 25 kwietnia 2022 roku, choć działalność rozpoczęło kilka lat wcześniej. Powstało w budynku tzw. Lagerhausu w pobliżu Muzeum Auschwitz-Birkenau.

29 września członkowie TMO mogli zapoznać się z ideą muzeum, czyli upamiętnieniem mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej ze szczególnym uwzględnieniem czasów II wojny światowej. Oprowadzała nas Joanna Cebulska, pracownik muzeum. Nowocześnie zaaranżowana przestrzeń, nowoczesność przekazu to nie jedyny atuty muzeum. Są nimi przede wszystkim nagrane relacje świadków historii i dotąd przetrzymywane w domach pamiętki. Warto się z nimi zapoznać, a każdy mieszkaniec naszych miejscowości na pewno odnajdzie kogoś, kogo znał, a może dołoży swoją część do nowego muzeum.

W drugiej części tego wyjazdowego spotkania na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wybrano władze Towarzystwa Miłośników Osieka. Zebranie zdecydowało pozostawić je w poprzednim składzie: prezes Andrzej Kacorzyk, wiceprezes Marek Jasiński, sekretarz Krystyna Czerny, skarbnik Marian Kocemba i członkowie Celina Grzywa, Adam Hałatek, ks. Bogusław Wądrzyk.



Prezes Andrzej Kacorzyk zapoznał wszystkich z planami na 2022 rok, także z tymi, które już częściowo zostały zrealizowane. Odbył się Rodzinny Rajd Rowerowy i wycieczka do Wrocławia. Czeką nas jeszcze wycieczka rowerowa wokół Osieka uwzględniająca m.in. restaurowany stary kościół i odnawiany zamek. Prowadzona będzie kronika TMO, a na łamach „Echa Osieka” będą ukazywać się artykuły redagowane przez członków stowarzyszenia. Prezes Andrzej Kacorzyk niestrudzenie zachęca do poznawania historii najbliższej, dzielenia się wspomnieniami i zachowywania śladów przeszłości w postaci dokumentów, zdjęć, albumów.

K.Cz.

*bandura – ukraiński ludowy instrument muzyczny, w którym struny szarpie się palcami.

HISTORIA GŁĘBOWIC CZ. X

5 marca 1862 roku wydano ustawę gminną regulującą na poziomie ogólnopanstwowym zasady ustroju gmin. Na jej podstawie 12 sierpnia 1866 roku wydana została krajowa, galicyjska ustawa obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, o urządzeniu gmin i o ordynacji wyborczej do gmin. W tym samym czasie kolejna ustawa wyłączała z gmin obszary dworskie, posiadające odrębną od gminnej regulację prawną.

Ukształtowana na szczeblu gminnym administracja miała charakter samorządowy i realizowała kilka ważnych zasad:

- swobodę przyjmowania członków gminy,
- wybieralność organów gminy,
- samodzielny zarząd sprawami gminy,
- jawność budżetu gminnego.

Przyjęto, że osada (wieś, miasteczko, miasto) mająca obecnie własny zarząd gminny stanowi gminę. Każdy obywatel miał obowiązek przynależać do jakiejś gminy.

Organami samorządu gminnego były rada gminna i zwierzchność gminna. Kadencja organów gminy trwała 3 lata, od nowelizacji ustawy w 1884 roku – 6 lat. Rada gminna stanowiła organ uchwałodawczy i nadzorczy. Organem zarządzającym i wykonawczym gminy była zwierzchność gminna, składająca się z naczelnika gminy (zwanego też wójtem) oraz dwóch członków zwierzchności – przysiężnych. Od 1866 roku Głębowice były gminą.



Świadectwo potwierdzające własność gruntową spisane w Głębowicach w dniu 21 listopada 1870 roku – Archiwum Państwowe Bielsko-Biała

Z powyższego dokumentu wynika, że w 1870 roku naczelnikiem gminy Głębowice był Jan Kuwik, a przysiężnymi – Jan Górkiewicz i Piotr Babiarczyk. W 1873 roku wójtem gminy Głębowice był Teodor Górkiewicz. Natomiast w 1891 roku zwierzchność gminną stanowili wójt Jan Zabiński, podwójci Wojciech Kuwik i radni Teodor Górkiewicz i Wincenty Komendera.

Poza gminą wiejską pozostawały obszary dworskie – na tych terenach istniał tylko jeden organ administracyjny, jakim był przełożony obszaru. Mógł nim być właściciel – dziedzic albo osoba przez niego mianowana. Mieszkańcy obszaru dworskiego nie mieli żadnego wpływu na administrację tego terenu, jako że władza przełożonego wywodziła się wyłącznie z woli właściciela obszaru dworskiego. Przełożony miał na tym terenie kompetencje takie, jakie w gminie rada gminna i jej naczelnik, z wyłączeniem jednak prawa karnania, które przysługiwało staroście.



Albina z hrabiów Bobrowskich Duninowa. Fot. Własność Adam Bispinig

Po śmierci Tytusa Dunina właścicielką obszaru dworskiego w Głębowicach była jego żona Albina z hrabiów Bobrowskich Duninowa. Fakt ten potwierdzają m.in.: „Przewodnik Statystyczno-Topograficzny i Skorowidz obejmujący wszystkie miejscowości z przysiółkami w Królestwie Galicji W.X. Krakowskiem i X. Bukowinie, według najświeższych wskazówek urzędowych” z 1870 roku, „Spis alfabetyczny gminy Głębowice z miejscowością Łazy z 1873 roku” oraz „Spis domów Gminy Głębowice z miejscowością Łazy z 1873 roku”, sporządzone przez geometrę Jana Kantego Szumskiego, „Wykaz posiadłości gruntowej Gminy Głębowice” sporządzony przez geometrę Alojzego Jakubowskiego 16 marca 1880 roku,

„Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji i w Wielkim Ks. Krakowskim” z 1890 roku.



Protokół parcelowy gminy Głębowice z miejscowością Łazy 1873 r. – Archiwum Narodowe w Krakowie



Protokół parcelowy gminy Głębowice z miejscowością Łazy 1873 r., w którym właścicielką gruntów wskazana jest Albina Dunin – Archiwum Narodowe w Krakowie

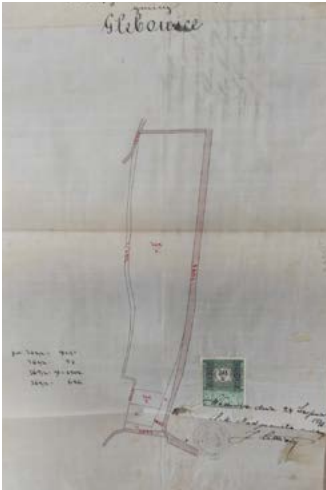
Hrabina sprawnie prowadziła interesy i zarządzała majątkiem, o czym świadczą zachowane w archiwach dokumenty tabularne, m.in.: na skrypcie podpisanym w listopadzie 1886 roku dla zabezpieczenia kapitału pożyczkowego na rzecz Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego. Świadcami powyższej operacji byli Hermann Huppert właściciel browaru na Kopcu ad Klecza, tamże zamieszkały oraz syn hrabiny – Stanisław Dunin właściciel dóbr w Gierałtowickach.



Odpis dotyczący obmiaru należności skarbowej. Kontrakt kupna sprzedaży pomiędzy Albiną hr. z Bobrowskich Duninową a gminą Głębowice z 1891 roku – Archiwum Państwowe w Bielsku-Białej

W roku 1891 jako właścicielka wsi sprzedała część gruntów gminie Głębowice. Kontrakt kupna sprzedaży między Wielmożną Panią Albiną z Hrabów Bobrowskich Duninową jako sprzedającą z jednej a gminą katastralną Głębowice przez Wójta tejeż Jana Zabińskiego, podwójciego Wojciecha Kuwika i radnych Teodora Górkiewicza i Wincentego Komenderę zastępowaną jako kupującą z drugiej strony za przystąpieniem c.k. Prokuratorii Skarbu i Dyrekcji Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego został spisany przez c.k. notariusza Kazimierza Wilczyńskiego 16 października 1891 roku. Sprzedane grunta – dwie parcele – jedna o powierzchni 27 sążni, druga w powierzchni 626 sążni zostały uwolnione od wszelkiego zastawu. Na gruntach, z których wydzielono owe parcele, istniało bowiem prawo zastawu w wysokości 1500 złr dla parafii Głębowice, 60 złr oraz corocznie 4 korce pszenicy i 4 korce jęczmienia dla organistów kościoła w Głębowicach, 1600 złr na rzecz kościoła parafialnego w Głębowicach, 2000 złr na rzecz dominikanek w Krakowie. Sprzedaż dotyczyła gruntów przeznaczonych pod cmentarz, o czym informuje również zapis w kronice parafialnej. Pod datą 1891 rok ówczesny proboszcz ks. Bartłomiej Klima napisał: „Dokupiono także dobre pół morgi gruntu, by cmentarz powiększyć. Zapłacono pieniędzmi, które otrzymano za drzewa ścięte, którymi był cmentarz obsadzony”.

Ten fragment zapisu pochodzący z Szematyzmu Diecezji Tarnowskiej z 1866 roku informuje, że prawo patronatu¹ nad głębowickim kościołem pw. Matki Bożej z Góry Karmel z 1518 roku sprawuje Albina de Skrzynna Dunin. Jak podają „Wiadomości Kościelne”



Wyciąg z mapy katastralnej gminy Głębokice dotyczący parceli będących przedmiotem kupna sprzedaży pomiędzy Albiną z hr. Bobrowskich Duninową a Gminą Głębokice w 1891 roku przeznaczonych na cmentarz – Archiwum Państwowe w Bielsku-Białej „Głębokice, P.E. p. cons. A. E 1518. T.E. ad B.M.V de monte Carmelo. Patr. T. D. Albina de Skrzywna Dunin...”

boszczem został ks. Klima, a pan Langer, popierany przez grupę mieszkańców wioski, chciał ks. Nowotarskiego. Jak wynika z zapisu w „Wiadomościach Kościelnych” głos decydujący należał do W. Pani Duninowej. Jednak zwolennicy ks. Nowotarskiego szukali wszelkich środków, aby pozbyć się ks. Klimy. Sprawa dotarła nawet do biskupa w Tarnowie. Jednak ks. Klima pozostał w Głębokicach. Okazał się gorliwym kapłanem i bardzo dbał o świątynię i gospodarstwo. Szybko zyskał przychylność parafian. Pani kolatorka wspólnie z córką Zofią a także mieszkańcy wsi wspierali jego działania. Świadczą o tym liczne zapisy w kronice parafialnej, np.: „W 1873 roku ...dałem także kielich zreperować na współ z Kolatorką”.

„W roku 1876 sprawiła córka Pani Kolatorki – Zofia poduszki amaryntowe na Wielki Ołtarz.

Tego samego roku sprawili parafianie ze składek nową czarną chorągiew, a starą zreperowali. Tak samo czerwone sukno do okrycia ołtarza św. Antoniego i Matki Boskiej Szkaplerznej”.

„W marcu 1878 roku ofiarowała Pani Baronowa Baunowa z Kopytówki ornat do kościoła w Głębokicach. (...) Tego samego 1878 roku ogłosiłem składkę na baldachim i odnowienie lampionu przed Wielkim Ołtarzem. (...) Pani hrabina Bobrowska wyszyła podniebienie, dano nowych 6 gałek. I tak sprawiono baldachim”.

„1881 rok. Tego roku uzupełniłem zasłony na Ołtarz w poście. Parafianie znieśli przedzę, a ja zapłacił tkaczowi, ufarbowałem w domu, uszyłem i tak teraz są porządne zasłony. W tym samym roku sprawił także Wojciech Górkiewicz ze swoją żoną białą kapę ze złotymi bortami moim staraniem i stułę do tego. Wielmożna Pani Zofia de Skrzywna Dunin bardzo piękny ornat”.

„1882 rok. Wielmożna pani kolatorka ofiarowała do kościoła sukienkę białą złotem tkaną na puszkę, oponę (zasłone) jedwabną, białą na cyborium (ażurową obudowę ołtarza lub innego obiektu w kościele) i białą stułę gustownymi kolorami wyszytą, czego dokonała Jej córka Wielmożna Panna Zofia”.

W 1854 roku w Krakowie z inicjatywy Walerego Wielogłowskiego zostało założone Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zrzeszające artystów i miłośników sztuki. Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wykupywali akcje, które upoważniały ich do udziału w corocznym losowaniu dzieł sztuki zakupionych przez Zarząd.

Wśród grona członków towarzystwa znalazła się Albina Duninowa, co wynika ze sprawozdania dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie w roku 1865/6. Wcześniej, bo w 1859

roku, o swojej przynależności do towarzystwa informował w „Kronice Parafialnej” proboszcz Ignacy Kowalczyk: „Wpisawszy się w Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie roku 1856 wygrałem z losowania obrazów na dzień 10 czerwca 1859 roku malowany przez Ernesta malarza amsterdamskiego w Holandii „Widok miasta Amsterdamu”.

Administrację probostwa w Głębokicach objął ks. Bartłomiej Klima³, miejscowy, wikariusz”.

W kronice parafialnej zarówno ks. Ignacy Kowalczyk jak ks. Bartłomiej Klima podają szczegóły tego wydarzenia. Pierwszy z nich twierdzi, że przez niechęć niektórych mieszkańców wioski został zmuszony do rezygnacji z probostwa. Ks. Klima opisuje, że w związku z wyborem nowego proboszcza powstał konflikt pomiędzy hrabiną Albiną z Bobrowskich Duninową a panem Langerem właścicielem Głębokic Górnych.

Pani Hrabina chciała, by proboszczem został ks. Klima, a pan Langer, popierany przez grupę mieszkańców wioski, chciał ks. Nowotarskiego. Jak wynika z zapisu w „Wiadomościach Kościelnych” głos decydujący należał do W. Pani Duninowej. Jednak zwolennicy ks. Nowotarskiego szukali wszelkich środków, aby pozbyć się ks. Klimy. Sprawa dotarła nawet do biskupa w Tarnowie. Jednak ks. Klima pozostał w Głębokicach. Okazał się gorliwym kapłanem i bardzo dbał o świątynię i gospodarstwo. Szybko zyskał przychylność parafian. Pani kolatorka wspólnie z córką Zofią a także mieszkańcy wsi wspierali jego działania. Świadczą o tym liczne zapisy w kronice parafialnej, np.: „W 1873 roku ...dałem także kielich zreperować na współ z Kolatorką”.

„W roku 1876 sprawiła córka Pani Kolatorki – Zofia poduszki amaryntowe na Wielki Ołtarz.

Tego samego roku sprawili parafianie ze składek nową czarną chorągiew, a starą zreperowali. Tak samo czerwone sukno do okrycia ołtarza św. Antoniego i Matki Boskiej Szkaplerznej”.

„W marcu 1878 roku ofiarowała Pani Baronowa Baunowa z Kopytówki ornat do kościoła w Głębokicach. (...) Tego samego 1878 roku ogłosiłem składkę na baldachim i odnowienie lampionu przed Wielkim Ołtarzem. (...) Pani hrabina Bobrowska wyszyła podniebienie, dano nowych 6 gałek. I tak sprawiono baldachim”.

„1881 rok. Tego roku uzupełniłem zasłony na Ołtarz w poście. Parafianie znieśli przedzę, a ja zapłacił tkaczowi, ufarbowałem w domu, uszyłem i tak teraz są porządne zasłony. W tym samym roku sprawił także Wojciech Górkiewicz ze swoją żoną białą kapę ze złotymi bortami moim staraniem i stułę do tego. Wielmożna Pani Zofia de Skrzywna Dunin bardzo piękny ornat”.

„1882 rok. Wielmożna pani kolatorka ofiarowała do kościoła sukienkę białą złotem tkaną na puszkę, oponę (zasłone) jedwabną, białą na cyborium (ażurową obudowę ołtarza lub innego obiektu w kościele) i białą stułę gustownymi kolorami wyszytą, czego dokonała Jej córka Wielmożna Panna Zofia”.

W 1854 roku w Krakowie z inicjatywy Walerego Wielogłowskiego zostało założone Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zrzeszające artystów i miłośników sztuki. Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wykupywali akcje, które upoważniały ich do udziału w corocznym losowaniu dzieł sztuki zakupionych przez Zarząd.

Wśród grona członków towarzystwa znalazła się Albina Duninowa, co wynika ze sprawozdania dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie w roku 1865/6. Wcześniej, bo w 1859

roku, o swojej przynależności do towarzystwa informował w „Kronice Parafialnej” proboszcz Ignacy Kowalczyk: „Wpisawszy się w Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie roku 1856 wygrałem z losowania obrazów na dzień 10 czerwca 1859 roku malowany przez Ernesta malarza amsterdamskiego w Holandii „Widok miasta Amsterdamu”.



Kraków, Pałac Sztuki, pocztówka, Kraków: Wydawn. sal. mal polsk., 1911 (miejsce nieznanne: drukarz nieznanny), ze zbiorów Biblioteki Narodowej, POLONA

Wielmożna Pani Albina z Hrabów Bobrowskich Duninowa troszczyła się o mieszkańców wsi. Była nawet chrzestną matką kilkorga dzieci swoich poddanych, m. in.: Marianny Karoliny, córki Antoniego i Marianny Wolas, Piotra i Baltazara, synów Baltazara i Magdaleny Knapkę, Jana i Katarzyny Albiny, dzieci Stanisława i Barbary Lichańskich, Michała, syna Antoniego i Katarzyny Przechowskich, Marianny córki Franciszka i Katarzyny Brońki czy Marianny Magdaleny i Franciszki Albiny, córek Józefa i Rozalii Szostak.

Troskliwą i bardzo życiową postawę kolatorki potwierdzają słowa Józefa Ludwika Stanisława Dunina: „Moja babka Albina z Bobrowskich Tytusowa Duninowa, nie wiem, czy bardziej z zamiłowania, czy też poświęcenia, leczyla nie tylko głębowian, ale jak mi to opowiadali starzy ludzie ją znający, z kilku wsi przychodzili chorzy lub okaleczeni po ratunek. Miała naturalnie dużą aptekę domową, ale głównym lekiem była właśnie „cudowna maść”, której takie zapasy posiadała, że nie tylko potem moja matka z nich korzystała, ale jeszcze, kiedy przyjechałem do Głębokic, do końca mojego pobytu, to jest 1939 roku, te zapasy mi wystarczały (...).

Dруга jeszcze pamiątka pozostała za moich czasów po mojej babce. Używano dawniej na wsi konewek i putni drewnianych. Otóż dziwiło mnie oto, że w Głębokicach co sobotę we wszystkich domach widać było suszące się na słońcu te drewniane naczynia. Kiedy pytałem o powód, odpowiedziano mi, że właśnie to wprowadziła moja babka, by co sobotę te naczynia wyparzać gorącą wodą i suszyć na słońcu. Chwałebny ten zwyczaj przeżył ją więc co najmniej o jakieś dziewięćdziesiąt lat (...)⁴.

„Jaśnie zgasła, a panie zostanie”.

„1893 rok. Ten rok był fatalny dla Głębokic, albowiem śmierć zabrała kolatorkę P. Albinę Duninową właścicielkę Głębokic i Choczni, poważną matronę, spokojną... Wnet też za nią umarła i jej córka Panna Zofia Duninówna”.

„Kiedy babka zmarła, tłumy wdzięcznych ludzi z kilku okolicznych wsi przyszło, by jej oddać ostatnią posługę”.



Księga zmarłych – ostatni z zapisów dotyczący śmierci W. Pani Albiny z hr. Bobrowskich Duninowej – Archiwum Parafii Głębokice

Opracowała Urszula Babińska

¹Prawo patronatu (łac. ius patronatus) – zespół praw udzielanych fundatorom Kościoła i ich następcom do przedstawienia kandydata na stanowisko kościelne nadawane przez biskupa. Obowiązkiem fundatorów było dbanie o budynek oraz wyposażenie kościoła – Wikipedia.

²„Wiadomości Kościelne” Lwów, 15 marca 1874 roku.

³Ks. Bartłomiej Klima przybył do Głębokic jako wikariusz w 1872 roku – Kronika parafialna.

⁴J.S. Dunin „Migawki z mojego życia. Wspomnienia właściciela dóbr głębowickich”.

⁵Kronika parafialna.

⁶J.S. Dunin „Migawki z mojego życia. Wspomnienia właściciela dóbr głębowickich”.

ZŁOTA AMELKA – MISTRZYNI POLSKI Z OSIEKA

Amelia Gibas, uczennica ósmej klasy ZSP NR 1 w Osieku, zdobyła tytuł Mistrza Polski U16 w rzucie oszczepem, ustanawiając rekord życiowy 44,72 m.



Dokonała tego podczas rozgrywanych 24 i 25 września w Lublinie, Mistrzostw Polski PZLA – Małego Memoriału Janusza Kusocińskiego. Amelka pokonała obecną liderkę rankingu oszczepniczek z rocznika 2007–2008, Nadię Adamczyk, która w Lublinie zajęła szóste miejsce.

W dniach 5–7 września Amelia zdobyła srebrny medal w rzucie oszczepem, podczas rozgrywanych

w Brnie European Kids Athletics Games. W zawodach startowały ekipy z licznych krajów europejskich, m.in. z Włoch, Niemiec, Węgier, Łotwy, Czech i Słowacji.



Amelka zajęła drugie miejsce w rzucie oszczepem i ustanowiła rekord życiowy, uzyskując odległość 38,07 m, ustępując jedynie zawodniczkę z Czech, Theresie Kucerowej.

Wcześniej Amelia startowała też w innych dyscyplinach sportu: biegach, biegach przez płotki, skoku wzwyż, rzucie kulą, młotem i piłeczką palantową. Rzut oszczepem trenuje od półtora roku, a jest to bardzo trudna i techniczna konkurencja.

Amelia Gibas prowadzona jest od kilku lat przez trenera Jana Bulkiewicza i reprezentuje barwy klubu LKS „Brzezina” Osiek. Zdobyć mistrzostwa Polski to wielki sukces zawodniczki i jej szkoleniowca, który od samego początku prowadzi Amelkę do zwycięstw. Serdecznie gratulujemy i czekamy na kolejne medale!

SPORT

MISTRZOSTWA POWIATU OŚWIECIMSKIEGO W LEKKIEJ ATLETYCE



4 października w Oświęcimiu odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w lekkiej atletyce. Uczniowie z SP nr 1 w Osieku odnieśli wyjątkowy sukces, zdobywając aż 11 medali, w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. Młodzież rywalizowała w różnych dyscyplinach lekkoatletycznych, zarówno biegowych, jak i technicznych. W oszczepie bezkonkurencyjna okazała się Amelia Gibas, zdobywając złoty medal, srebrny wywalczyła Anna Luranc, a brązowy Kalina Boroń. Zuzanna Warzecha zajęła drugie miejsce w biegu na 600 m, Katarzyna Krawczyk była druga w biegu na 100 m, Amelia Gibas, Milena Sikora, Katarzyna Krawczyk i Katarzyna Kusak wywalczyły złoty medal w sztafecie 4x100 m. Aurelia Mika zajęła czwarte miejsce w biegu na 600 m, a Iga Poźniak uczestniczyła w biegu na 300 m. Wszystkie dziewczyny z SP nr 1 Osiek.



Złoty medal w pchnięciu kulą przypadł w udziale Oliwierowi Kurzakowi z SP nr 1 Osiek. Bartłomiej Konarczak zajął pierwsze miejsce w rzucie oszczepem, drugie w biegu na 300 m i pierwsze w sztafecie 4x100 m, Kacper Szypuła z SP nr 1 Osiek wywalczył złoto w biegu na 1000 m, Dariusz Drzyzgiewicz był pierwszy w biegu na 100 m i w sztafecie 4x100 m, Karol Gałgan i Dominik Grabowski zdobyli złoty medal w sztafecie 4x100 m. Nataniel Jarosz wystartował w biegu na 300 m, a Antoni Luranc w skoku w dal. Chłopcy reprezentowali SP nr 1 w Osieku. Opiekunem reprezentacji dziewcząt i chłopców z naszej szkoły była Magdalena Jasińska.

Zwycięzcy konkurencji biegowych, a także technicznych (w tym także osoby, które zajęły drugie miejsca) awansowali do finału wojewódzkiego.

Serdecznie gratulujemy tak pięknego sukcesu i czekamy na lekkoatletyczne rekordy.

Serdecznie gratulujemy tak pięknego sukcesu i czekamy na lekkoatletyczne rekordy.

SZTAFETOWE BIEGI PRZEŁAJOWE – OŚWIECIM, 30.09.2022 R.

Dziewczęta z SP 1 w Osieku zajęły drugie miejsce w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych. Zawody rozegrano w Oświęcimiu, na terenach nad Sołą, w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych. Było zimno, a zawodnicy biegali w błotnistym terenie i w strugach deszczu. Nasi uczniowie udowodnili jednak, że mają silny charakter, a także sportowe zacięcie i potrafili powalczyć o medale nawet w tak niesprzyjających okolicznościach. Dziewczęta zajęły w zawodach drugie miejsce, a chłopcy czwarte.

Reprezentacja szkoły: Katarzyna Krawczyk, Zuzanna Warzecha, Kalina Boroń, Katarzyna Kusak, Aurelia Mika i Milena Sikora, zawodniczka rezerwowa: Anna Luranc, Kacper Szypuła, Dominik Grabowski, Nataniel Jarosz, Karol Gałgan, Antoni Luranc i Kacper Rusin, zawodnik rezerwowy: Kordian Kubarek. Opiekunem drużyny była Magdalena Jasińska.

CIESZĘ SIĘ, ŻE JESTEŚ TUTAJ

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2022/2023

Przyszła pora, aby znowu zawitać w szkolne progi. Jesteśmy pełni wakacyjnych wspomnień i otwarci na wiedzę, spragnieni kontaktów z przyjaciółmi, wspólnych zabaw, wyzwań i projektów.

Pani Dyrektor Monika Rycerz powitała wszystkich uczniów, życząc sukcesów i wyrażając przekonanie, że wszyscy swój własny sukces odniosą. Szkoła daje bowiem wiele możliwości do zaangażowania się oraz rozwijania indywidualnych pasji. Zwróciła się też do rodziców, zaznaczając, że wszystkim nam zależy na dobru ich dzieci, dlatego liczy na dobrą współpracę. Jak zwykle, z wielką radością witano w progach szkolnych pierwszoklasistów. Jednak rok wytężonej pracy czeka przede wszystkim ósmoklasistów, przed którymi egzamin końcowy. Wynik zależy od nich samych, a nauczyciele na pewno pomogą się przygotować.

Zaproszony na uroczystość wójt Gminy Osiek Marek Jasiński w skierowanym do społeczności szkolnej słowie prosił uczniów, by wykorzystywali wiedzę i umiejętności nauczycieli, a nauczycielom życzył satysfakcji z pracy, cierpliwości i wytrwałości. Rodziców zaś poprosił o wsparcie: „Tylko wspólnie działając, można osiągnąć sukces”.

Uroczystość stała się też okazją do wręczenia aktu nominacji na kolejną kadencję dyrektora ZSP nr 1 Pani Monice Rycerz, której jak dotychczas w kierowaniu placówką będą pomagać Pani Ewa Mrozik jako wicedyrektor szkoły oraz Pani Wiktoria Pawlica obejmująca stanowisko wicedyrektora przedszkola.

Wójt wręczając nominacje, podkreślał bardzo dobrą współpracę pomiędzy samorządem a szkołą. To bardzo cenne szczególnie w obliczu rozpoczynającego się potężnego remontu budynków szkolnych.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna w wykonaniu uczniów klas drugich. Dzieci w radosny, energiczny i żywiołowy sposób zwróciły uwagę na ważne rzeczy, przede wszystkim uśmiech, który ociepli każde relacje. Przy pomocy świetnie przygotowanych rekwizytów zaprezentowały wartości, jakimi kierujemy się w naszej szkole: szacunek, tolerancja, mądrość, dobro, radość, prawda, entuzjazm, wiedza, pasja, kreatywność, sukces. Występ, po kilku dniach intensywnych przygotowań i prób, okazał się dużym sukcesem: pierwszym w nowym roku szkolnym. Występujący zostali nagrodzeni gromkimi oklaskami.



LABORATORIA PRZYSZŁOŚCI

Laboratoria Przyszłości to inicjatywa edukacyjna realizowana przez MEiN we współpracy z Centrum GovTech w KPRM. Ma ona na celu wsparcie w tworzeniu nowoczesnej szkoły, w której zajęcia są prowadzone w sposób angażujący uczniów, sprzyjający odkrywaniu ich talentów i rozwijaniu zainteresowań. Nasza szkoła bierze udział w inicjatywie, wnioskując o maksymalną kwotę 114 600,00 zł.

Celem inicjatywy jest wsparcie wszystkich szkół podstawowych w budowaniu wśród uczniów kompetencji przyszłości z tzw. kierunków STEAM (nauka, technologia, inżynieria, sztuka oraz matematyka). W ramach Laboratoriów Przyszłości gminy otrzymają od państwa wsparcie finansowe warte ponad miliard złotych, dzięki któremu uczniowie będą mogli uczyć się poprzez eksperymentowanie i zdobywać w ten sposób praktyczne umiejętności.

W ramach programu nasza szkoła zakupiła obowiązkowe wyposażenie, w którego skład wchodzi między innymi: drukarka 3D, kamera przenośna cyfrowa, oświetlenie do realizacji nagrań, aparat fotograficzny ze stabilizatorem obrazu.

Ponadto w ramach finansowania zakupiliśmy wyposażenie pracowni działań kreatywnych, czyli wyposażenie elektroniczne, techniczne, kuchenne oraz wyposażenie pracowni VR włącznie z nagłośnieniem i urządzeniami dodatkowymi. Są to m.in. okulary VR – wirtualne laboratorium przedmiotowe, dostęp do portalu wirtualnych lekcji, kostki QR ClassVR, robot JD Humanoid, kodowany robot Artie 3000, mikroskopy, teleskop, maszyny do szycia oraz w pełni wyposażona nowoczesna kuchnia.

NARODOWE CZYTANIE



W dniu 02.09.2022r. klasy 4b i 6c w ramach akcji „Narodowe Czytanie” wzięły udział w warsztatach literackich w Bibliotece Publicznej w Osieku. Tematem zajęć prowadzonych przez Panie: Agnieszkę Hudecką, Barbarę Brońkę, Marię Ziębę i Małgorzatę Rozdolską były „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. Uczestnicy poznali historię powstania przełomowego tomu ballad. Następnie zastanawiali się nad znaczeniem rozumu i emocji w życiu człowieka.

WYJAZD DO AUSCHWITZ

W dniach 19 i 20 września uczniowie klas ósmych odwiedzili Miejsce Pamięci Auschwitz-Birkenau. Poznanie historii ofiar niemieckiego terroru odbyło się w kilku etapach. Najpierw przewodnicy oprowadzili młodzież po terenach byłego obozu. Kolejnym elementem naszej wizyty były warsztaty pt.: „Jednostka wobec rzeczywistości obozowej”. Polegały na analizie wspomnień byłych więźniów Auschwitz, a następnie analizowano pojęcia: solidarność, głód, odwaga, moralność, poniżenie, samotność wybranymi słowami z tekstu autorów tychże wspomnień.

Uważamy, że nasza obecność w miejscu, którego każdy element jest naznaczony ogromnym cierpieniem ludzkim, nauczyła nas pokory, zbudowała wewnętrznie oraz pozwoliła na utrwalenie w naszych sercach pamięci pomordowanych.



DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA NA WESOŁO!

20 września przedszkolaki odwiedził specjalny gość - animator, iluzjonista, człowiek renesansu – Pan Humorek. Szczęśliwcy mieli okazję czarować wraz z magikiem, a na każdego miłusińskiego czekała niespodzianka. Dzieci bawiły się wyśmienicie w trakcie atrakcyjnego show.



„ZADBAJ O KLIMAT” - EKOLOGICZNO - JĘZYKOWA GRA TERENOWA

29.09.2022 r. uczniowie klas IV–VIII wzięli udział w grze terenowej zorganizowanej w ramach akcji Sprzątanie Świata.

W trakcie podchodów drużyny postępowały zgodnie z przygotowaną instrukcją oraz poruszały się zaznaczoną na mapie trasą. Uczniowie pisali ekologiczne wiersze, rozwiązywali krzyżówki, rebusy, a także tworzyli piękne jesienne bukiety. Zadania praktyczne wymagały od uczestników wykazania się wiedzą, logicznym myśleniem i niejednokrotnie sprytem. Celem przewodnim tej akcji była dobra zabawa, integracja zespołów klasowych oraz aktywne spędzenie czasu.



A.W.

NARODOWE CZYTANIE „BALLAD I ROMANSÓW”

Narodowe Czytanie to coroczna akcja wspólnego czytania wybranej lektury. Jej organizatorem jest Prezydent RP. Przedsięwzięcie popularyzuje czytelnictwo, zwraca uwagę na bogactwo polskiej literatury oraz potrzebę dbałości o polszczyznę. W tym roku, z okazji dwusetnej rocznicy publikacji „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza, postanowiono przypomnieć te utwory. Uczniowie klasy piątej i ósmej aktywnie włączyli się w organizację tej uroczystości w Dwójce. Przygotowali inscenizację ballad „Powrót taty” oraz „Świtezianka”. Wspaniała gra aktorska, stroje, dekoracje pozwoliły widzom przenieść się w świat przedstawiony wybranych tekstów i przypomnieć sobie ich treść. Głównym punktem uroczystości było wspólne odczytanie ballady „Lilije”. W role postaci wcielili się nauczyciele oraz zaproszony gość, p. Agnieszka Hudecka – pracownik Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku. Lektorzy swoim głosem wspaniale ukazali losy niewiernej żony, bohaterki tekstu. Ich interpretacja podkreśliła piękno języka „Ballad i romansów”.

M.K.

DZIEWIĄTA EDYCJA MPOTĘGI ROZSTRZYGNĘTA



Fundacja

Projekt Dwójki „Oswoić przestrzeń” otrzymał dofinansowanie i znalazł się w gronie 114 szkół, które

zostały beneficjentami programu organizowanego przez Fundację mBanku w partnerstwie z Fundacją Dobra Sieć.

Od października do grudnia dwie grupy uczniów będą uczestniczyły w zajęciach, które pomogą im zrozumieć skomplikowane zagadnienia związane z figurami przestrzennymi, wydrukować bryły na drukarkach 3D oraz zmierzyć się z układaniem kostki Rubika.

B.Z.

K.F.

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

Bardzo nam miło gościć u Was po przerwie wakacyjnej, która u nas trwała tylko miesiąc. W tym okresie zaprezentowaliśmy swój program artystyczny na dożynkach. We wrześniu ponownie spotkaliśmy się z paniami z Koła Gospodyń Wiejskich, aby razem z nimi świętować jubileusz 90-lecia Koła.



W trosce o nasze bezpieczeństwo nasze panie zaprosiły do naszego przedszkola panów policjantów, którzy przypomnieli nam zasady bezpiecznego pobytu w domu, w przedszkolu i na ulicy.

Mamy nadzieję, że nadchodzący rok będzie obfitował w równie wiele ciekawych wydarzeń co poprzedni.

Przedszkolaki z ZSP w Głębowicach

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2022/2023 I ŚLUBOWANIE PIERWSZEJ KLASY

Pierwszego września w naszej szkole odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego. Ten uroczysty dzień społeczność uczniowska rozpoczęła od wspólnej mszy świętej w kościele parafialnym. Następnie, już w budynku szkoły, dyrektor Andrzej Sokalski powitał przybyłych na uroczystość uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły. Tego dnia przyjęliśmy w nasze szeregi uczniów klasy pierwszej, którzy złożyli przed szkolnym sztandarem uroczyste ślubowanie i przyrzekli być wzorowymi uczniami. Każdy pierwszak został przez dyrektora pasowany na ucznia naszej szkoły wielkim ołówkiem, otrzymał także symboliczny bilet oraz teczkę z przyborami szkolnymi.



KREATYWNÓŚĆ TO NASZE DRUGIE IMIĘ - ŚWIĘTUJEMY DZIEŃ KROPKI



15 września w naszej szkole świętowaliśmy Międzynarodowy Dzień Kropki. Zarówno uczniowie, nauczyciele, jak i pracownicy szkoły mieli na sobie element z kropką. Dla uczniów klasy pierwszej był to także dzień adaptacji i integracji z całą szkołą. Z okazji Dnia Kropki mieli za zadanie znaleźć kropki rozmieszczone po całej szkole. Dzięki poszukiwaniom kropek dowiedzieli się m.in., kim dla naszej szkoły jest Jan Paweł II oraz co to jest sztandar szkoły. Poznali także starszych kolegów, odwiedzając ich w ich klasach, oraz nauczycieli, panie kucharki, panie

wożne i panie sekretarki. Pierwszoklasiści znaleźli także kropki w biurze pana Dyrektora, które bardzo im się spodobało. Wszyscy bardzo miło ich przywitani. Z zebranych kropek wykonali prace plastyczne, rozwijając przy tym swoją wyobraźnię oraz prezentując swoje talenty. W nagrodę cała klasa otrzymała dyplom. Zabawę dla pierwszoklasistów w tym dniu zorganizowały panie Katarzyna Szczepaniak i Izabela Walczyk. Uczniowie wykonali także kule 3D z wykorzystaniem aplikacji Quiver, wykonując kule ziemskie lub ukazując swoje zainteresowania.



Swą kreatywnością pochwalili się również uczniowie uczęszczający na zajęcia świetlicowe. Dzieci miały za zadanie stworzyć wspólny plakat za pomocą kolorowych kropek, który udekorował gazetkę świetlicową. Były też „kropkowe” kolorowanki oraz przeróżne prace plastyczne, które wykonywali razem z p. Klaudią Rusin. Wszyscy świetnie się bawiliśmy a efekty możecie Państwo zobaczyć na zdjęciach.

K.Sz.

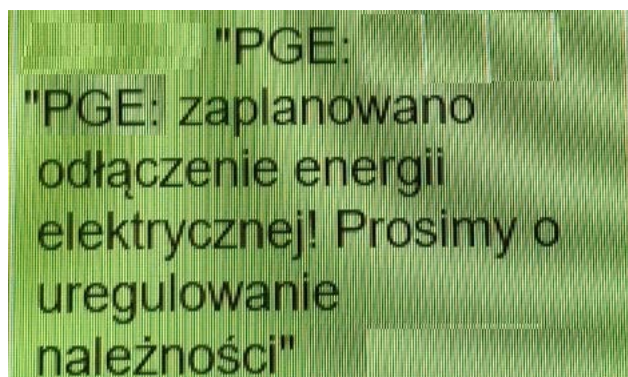
POLICJA

Jeśli dostaniesz sms o niedopłacie za prąd czy inne medium, nie klikaj w zawarty w nim link. To może być oszustwo.

Policjanci z Komisariatu Policji w Brzeszczach prowadzą czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawcy, który włamał się na konto bankowe 60-letniej mieszkanki Brzeszcz i skradł 800 złotych.

7.09.2022 mieszkanka Brzeszcz złożyła zawiadomienie dotyczące kradzieży pieniędzy z konta. Jak wynikało z relacji pokrzywdzonej, oszust podając się za dostawcę energii elektrycznej, przesłał kobiecie na telefon komórkowy wiadomość typu sms, sugerując, że ma niedopłatę na pobraną energię elektryczną, więc planowane jest odłączenie prądu. Jedynym warunkiem zmiany decyzji jest uregulowanie niedopłaty za pośrednictwem podanego linku do bankowości elektronicznej.

Pokrzywdzona, chcąc szybko uregulować płatność, skorzystała z przesłanego linku, który prowadził do wyboru banku, a następnie do logowania się na indywidualnym koncie. Była to jednak fałszywa strona banku. Kobieta zalogowała się, wpisując swoje dane do bankowości elektronicznej (hasła, loginy). Później zorientowała się, że nie miała już na koncie 800 zł.



Ważne ostrzeżenie!

Jeśli otrzymasz podobną wiadomość, dotyczącą uregulowania płatności i masz jedynie kliknąć w podany esemesem link do bankowości elektronicznej, to możesz mieć pewność, że to oszustwo. Nie klikaj w podany link, nie podawaj loginu i hasła. Jeśli jednak dane zostały wpisane, przerwij transakcję i natychmiast skontaktuj się ze swoim bankiem. Zablokuj transakcję, a następnie zmień hasło do bankowości elektronicznej. Natomiast, aby sprawdzić, czy płatności są uregulowane najlepiej osobiście lub telefonicznie skontaktować się ze swoim dostawcą prądu czy gazu.

Działajmy razem przeciw oszustom internetowym.

Każda osoba może również pomóc w walce z oszustami internetowymi. Wystarczy przekazać ostrzeżenie swojej rodzinie oraz znajomym. Dzięki temu w porę zorientują się o próbie oszustwa i nie stracą pieniędzy.

POWIAT OŚWIECIMSKI. SERIA KOLIZJI DROGOWYCH. POLICJANCY APELUJĄ DO KIEROWCÓW: ZWOLNIJ I ZMIEN STYL JAZDY NA JESIENNO-ZIMOWY.

W ciągu ostatnich dni warunki na drogach były zmienne. Mgła i opady w znacznym stopniu ograniczyły kierowcom widoczność, natomiast brak koncentracji za kierownicą oraz nagłe hamowanie na śliskiej nawierzchni doprowadziły do potrącenia pieszych oraz stłuczek.

29.09.2022 o godzinie 6.30 w Oświęcimiu na przejściu dla pieszych w rejonie skrzyżowania ulicy Zatorskiej z ulicą Październi kierowca samochodu osobowego marki Fiat, potrącił 12-letniego chłopca przechodzącego przez przejście dla pieszych. W wyniku potrącenia małe dziecko doznało złamania nogi.

O godzinie 15.40 w Oświęcimiu na ulicy św. Królowej Jadwigi 19-latek, kierując samochodem marki Fiat, uderzył w tył samochodu marki Opel.

O godzinie 16.20 w Bulowicach na ulicy Bielskiej kierowca samochodu ciężarowego marki DAF najechał na tył samochodu marki Toyota.

O godzinie 19.00 w Kętach na ulicy Żwirki i Wigury kierujący samochodem marki Volkswagen nie udzielił pierwszeństwa kierowcy samochodu marki Volvo, w wyniku czego doszło do zderzenia.

30.09.2022 o godzinie 6.00 w Oświęcimiu na ulicy Kolbego kierujący samochodem marki Fiat na rondzie nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda, w wyniku czego doszło do zderzenia.

O godzinie 7.15 w Oświęcimiu na ulicy Legionów kierowca samochodu marki Volkswagen najechał na tył samochodu marki BMW, który zmniejszał prędkość przed rondem.

O godzinie 9.30 w Zatorze na skrzyżowaniu ulicy Grabskiego z ulicą Bugajską kierowca samochodu dostawczego marki Volkswagen, wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem marki Dacia, w wyniku czego doszło do zderzenia.

Sprawcy kolizji zostali ukarani mandatami oraz punktami karnymi.

PODZIĘKOWANIA ZA PRAWIDŁOWE REAKCJE NA ZDARZENIA

Podziękowania za prawidłową reakcję należą się wszystkim osobom, które widząc zdarzenie drogowe, wezwały służby ratunkowe, a także udzieliły pierwszej pomocy uczestnikom. Przypominamy, że aby wezwać służby ratunkowe, należy zadzwonić na numer alarmowy 112, następnie operatorowi należy dokładnie podać miejsce oraz rodzaj zdarzenia.

Policjanci apelują. Zmniejsz prędkość i zmień styl jazdy na jesienno-zimowy

Przypominamy, że w okresie jesienno-zimowym ciągle zmieniają się warunki na drodze. Kierowcy, chcąc uniknąć kolizji czy wypadku drogowego, muszą zmniejszyć prędkość i dostosować ją do warunków panujących na drodze, tak aby w każdej chwili móc bezpiecznie wyhamować pojazd.

Policjanci przypominają o obowiązku ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się przed przejściem dla pieszych. Apelują także do kierowców, aby dojeżdżając do przejścia dla pieszych zmniejszyli prędkość i zachowali wyjątkową koncentrację. Natomiast do pieszych apelują, aby wchodzili na przejście dopiero w chwili, gdy upewnią się, że nic nie nadjeżdża lub samochody z obu stron jedni zatrzymały się. Aby podnieść swoje bezpieczeństwo powinni również pamiętać o zakładaniu elementów odblaskowych.

Materiały KPP Oświęcim

IDEALNY RELAKS NA JESIEŃ – MASAŻ. TYLKO JAKIEGO POTRZEBUJĘ?



Masaże są zwykle zalecane przez szerokie grono lekarzy, specjalistów lub fizjoterapeutów, by uzupełnić a zarazem wyrzec odpowiedni wpływ na organizm pacjenta podczas rehabilitacji i nie tylko. Masaż ma na celu uzyskać najlepsze efekty rozluźnienia poszczególnych partii mięśniowych. Ma zastosowanie lecznicze, a także kosmetyczne. Umiejętnie przeprowadzony zabieg masażu wpływa kompleksowo na kondycję fizyczną, ale także na umysł i ogólny stan zdrowia pacjenta. Stąd też różnego rodzaju masaże są tak bardzo pożądane przez większość pacjentów.

Zabiegi masażu przynoszą naprawę sporo korzyści, lecz do ich najważniejszych działań zalicza się:

- uwalnianie napięć i stresu,
- usuwanie dolegliwości bólowych,
- rozluźnianie mięśniowo-powięziowe,
- dostarczanie większej ilości tlenu i substancji odżywczych do komórek,
- przyspieszenie metabolizmu,
- usuwanie cellulitu i obrzęków,
- odprowadzanie toksyn i nagromadzonych płynów,
- regulowanie cyrkulacji krwi i limfy,
- przyspieszenie procesów regeneracyjnych,
- zwiększenie zakresu ruchów,
- zapobieganie kontuzjom,
- uelastycznianie mięśni i samej skóry,
- zwiększenie jędrności skóry,
- ścieranie martwego naskórka i poprawa kolorytu,
- wzmaganie apetytu,
- poprawienie samopoczucia, w tym zwiększa wydajność i dodaje energii,
- korzystnie oddziałuje na układ kostny i stawy,
- wspomaganie pracy serca i płuc,
- pomaga usunąć śluz z układu oddechowego,
- poprawienie pracy gruczołów łojowych.

Jak masaż wpływa na psychikę?

Właściwie wykonany masaż wpływa na zdrowie całego ciała, w tym także psychikę. Dzieje się tak dlatego, że podczas masażu stymulowany jest przywspółczulny układ nerwowy, a szczególnie jego przewodnictwo. Dzięki temu pacjent z łatwością relaksuje się i odpręża. Najsilniejszy wpływ na zdrowie psychiczne ma masaż relaksacyjny, ponieważ jego delikatne ruchy pocierania czy głaskania pozwalają wyciszyć układ nerwowy odpowiedzialny za reakcje typu walcz-uciekaj. Pobudzenie układu pozwala zmniejszyć odczuwanie przewlekłego stresu i poprawić nastrój pacjenta.

Funkcje układu współczulnego:

- rozszerzenie źrenicy,
- przyspieszenie czynności serca,
- wzrost potliwości,
- zwiększenie kurczliwości komórek mięśnia sercowego,
- przyspieszenie oddychania,
- rozszerzenie oskrzeli,
- wzrost ciśnienia tętniczego krwi,
- zwolnienie perystaltyki przewodu pokarmowego z jednoczesnym obkurczeniem jego zwieraczy,
- rozkurcz mięśniówki pęcherza moczowego i moczowodów oraz skurcz zwieracza pęcherza moczowego,
- zmiany dystrybucji krwi w organizmie (układ współczulny doprowadza, przez obkurczenie naczyń zaopatrujących przewód pokarmowy, do zahamowania dopływu krwi do jelit; krew w tym czasie dociera do rozszerzonych naczyń w innych częściach organizmu, np. do tych w obrębie mięśni),
- pobudzenie procesów, dzięki którym organizm uzyskuje

energię (układ współczulny nasila lipolizę, czyli rozkład tkanki tłuszczowej),

- co istotne dla cukrzyków – może doprowadzać do podwyższenia stężenia glukozy we krwi dzięki hamowaniu wydzielania insuliny przez trzustkę.

Funkcje układu przywspółczulnego:

- zwężenie źrenicy,
- pobudzenie wydzielania w gruczołach ślinowych,
- zwolnienie czynności serca oraz zmniejszenie kurczliwości jego komórek,
- zwężenie światła oskrzeli,
- spadek ciśnienia tętniczego krwi,
- rozszerzenie naczyń krwionośnych przewodu pokarmowego, sprzyjające wchłanianiu trawionych pokarmów,
- pobudzenie perystaltyki w przewodzie pokarmowym, a także rozkurczenie jego zwieraczy,
- skurcz mięśni pęcherza i moczowodów oraz rozkurcz zwieracza pęcherza moczowego,
- stymulację wydzielania insuliny przez trzustkę,
- erekcję i inne zjawiska związane z pobudzeniem seksualnym.

Odpowiednie dobranie rodzaju masażu względem potrzeb pacjenta w celu osiągnięcia zrównoważenia układów współczulnego i przywspółczulnego są kluczowe. Poza technikami masażu znaczenie mają również używane różnego typu balsamy, woski, olejki eteryczne, urządzenia masujące czy nawet muzyka potęgująca doznania. W ten sposób pacjent po masażu czuje się całkowicie odprężony lub, jeśli taki jest cel, pełen energii. Wszystko zatem przemawia za tym, że może być wykorzystany jako wsparcie leczenia chorób psychicznych i depresji.

Rodzaje masażu i ich oddziaływanie na organizm

Jeśli chcemy uzyskać konkretne efekty terapeutyczne, to warto wybrać konkretny rodzaj masażu. Każda metoda różni się między sobą technikami jego wykonywania, opierając się na umiejętnie dostosowanych ruchach rozcierania, głaskania czy ugniatania do stanu pacjenta. Terapeuta może wykorzystywać podczas jednego masażu powolne i delikatne ruchy, a w trakcie innego nieco silniejsze.

Masaż relaksacyjny – to szczególna forma masażu przeznaczona dla osób, które w ciągu dnia zmagają się z dużym stresem. Pomaga on rozładować całe napięcie, zmniejszyć stres i uspokoić organizm. Jego głównym celem jest pobudzenie mięśni, skóry, układu krążenia a przede wszystkim ukoić współczulny układ nerwowy. W efekcie masaż relaksacyjny pomaga uzyskać pełne odprężenie fizyczne i psychiczne. Łagodne techniki masażu i odpowiednia atmosfera doskonale wspomagają w walce z bezsennością, stanami zmęczenia psychofizycznego, przy czym minimalizują stany lękowe, działają przeciwbólowo, wyciszają organizm i dodają energii.

Masaż sportowy – rewelacyjnie sprawdza się w terapii przywracającej lub utrzymującej sprawność fizyczną, regeneracji potreningowej czy rekonwalescencji pourazowej. To intensywny rodzaj masażu, który stosują zawodowi sportowcy i wszyscy inni pacjenci aktywni fizycznie. Z jego pomocą mogą wrócić do formy po przerwie w treningach, zmniejszając jednocześnie ryzyko kontuzji, urazów i objawów przetrenowania. Oprócz tego masaż sportowy wykorzystuje techniki masażu klasycznego, które pozwalają eliminować napięcie mięśniowe i przywrócić dobre samopoczucie.

Masaż leczniczy – to połączenie kilku technik fizjoterapeutycznych, które mają na celu pomóc w leczeniu dolegliwości zdrowotnych. Taki masaż przyspiesza powrót pacjenta do sprawności fizycznej i ogólnego stanu zdrowia. Jego działanie jest w szczególności zauważalne w zmniejszaniu dolegliwości bólowych przy schorzeniach, bólach kręgosłupa i nerwobólach.

Masaż limfatyczny – to forma masażu zwana także jako drenaż limfatyczny. Pomaga on na uporczywe obrzęki twarzy i kończyn, które powstają z nagromadzenia się płynów w organizmie, będących skutkiem siedzącego trybu życia czy wahań hormonalnych. Dzięki niemu można bezpiecznie odprowadzić chłonkę, likwidując tym samym obrzęki, a nawet cellulit. Masaż limfatyczny polega na właściwym uciskaniu i stymulowaniu naczyń chłonnych, przez co przyspiesza pracę układu krążenia, poprawia stan skóry i poprawia procesy przemiany materii. W rezultacie odpowiada on za efekty lecznicze i kosmetyczne.

To doskonały zabieg dla kobiet w zaawansowanej ciąży oraz podeszłym wieku: wykonywany cyklicznie przynosi dużą ulgę i zmniejsza skłonność do tworzenia się żylaków.

Obrzęki mogą dotknąć niemal każdego, chociaż są osoby ze szczególnymi skłonnościami do opuchlizn. Mogą one świadczyć o problemach natury zdrowotnej. Okoliczności sprzyjające obrzękom to:

- niewielki ruch,
- zaburzenia gospodarki hormonalnej,
- przyjmowanie leków hormonalnych,
- zaburzenia gospodarki tłuszczowej,
- wielogodzinne przebywanie w jednej pozycji,
- urazy,
- niewydolność krążeniowa,
- wysokie temperatury,
- zbyt dużo soli w diecie.

Mam nadzieję, że przybliżenie tej charakterystyki pozwoli określić Państwu własne potrzeby.

Z życzeniami balansu,
Paulina Domagała FizjoOsiek

OD REDAKCJI



Odpowiadając na prośbę autora tekstu „Wesela Jasia Miarki” (EO nr 3/2022) zgłosiła się do redakcji Pani Rozalia Jarosz z Głębowic, która przekazała zdjęcie. Siedzą: Marian Górkiewicz (ojciec Stanisława) i Marian Górkiewicz, dyrygent orkiestry. Stoi Jan Miarka z lewej i Jan Wesołowski, a spomiędzy nich spogląda Jan Sala, ojciec Pani Rozalii.

Dziękujemy!

TAKIE SOBIE GADANIE – MYŚLIWSKIE OBSERWACJE

Co ciekawego robiłeś w ciągu lata?

Dla jednych ludzi jest to czas odpoczynku, wakacji, dla innych czas ciężkiej pracy, a dla myśliwych jest to czas polowania na rogacze, ale nie tylko. Jest ciepło, więc to najlepszy czas do budowy ambon i wysiadek (urządzenia łowieckie). W poprzednim roku postanowiłem, że właśnie takie urządzenia postaram się zbudować przy norach lisich i w miejscach, gdzie zwierzyna ciągnie (przechodzi). Do tego jeszcze dochodzi budowa umówionych ambon przez nasze koło łowieckie. Kilka zostało też zbudowanych



na terenie naszego Koła. Pracy było dużo, a przychodzili jedni i ci sami myśliwi. Razem z kolegami Władkiem i Andrzejem postawiliśmy nową ambonę przy Czarnym Lesie w trzy popołudnia. Stała tam tylko konstrukcja z drabiną. Oczywiście na wstępie zaznaczyłem, że potrzebuję pomocy i robimy tak, jak powiem. 22 czerwca o 17.10 ambona była gotowa z drzwiami i okienkami podnoszonymi do góry.

Zostały do wykonania jeszcze 2 ambonki i przewiezienie jednej ambonki już drugi raz w inne miejsce. Uzgodniłem to z leśniczym, ale musiałem jeszcze mieć drewno na te urządzenia. Z pomocą przyszedł mi pan Michał. Kiedyś dawaliśmy mu sadzonki do zalesienia nieużytku, a teraz świerki i sosny już wyrosły i można było trochę je przeciąć. Ktoś musiał mi pomóc, a każdy z kolegów ma też inne zajęcia. Poprosiłem znajomego kolegę Jurka i o dziwo się zgodził. W ciągu kilku godzin udało się wyciąć drzewo i przewieźć na miejsca, gdzie zostaną zbudowane ambonki. Tak po kilku popołudniach ambonki zostały wykonane, ale wykończenia musiałem już robić sam.



W międzyczasie musiałem jeszcze przewieźć ciężką konstrukcję ambonki w inne miejsce. Dogadałem się z Jurkiem, Wojtkiem i jego kolegami na jedno popołudnie, ale pogoda to pokrzyżowała. Jednak na drugi dzień wszystko doszło do skutku. Bezpiecznie położyliśmy ambonę na moją przyczepkę i spiętą pasami przewiozłem do lasu 2 km dalej. Wojtek na samochód załadował drabinę, betonowe nogi i wszystko szło jak w zegarku. Ja byłem już na miejscu, ale jego nie było widać. Niestety, okazało się, że najechał na dębowy pniak w trawie i zawisł. Podnośnik i piła spalinowa pomogły. Zostało jeszcze trochę pracy, ale jak się chce, to się da. Jest tylko jeden mankament mojej pracy i pracy ze mną. Nie nauczyłem się palić i nie ma przerwy na papierosa. Chcę zawsze dużo zrobić, gdy ktoś mi pomaga, bo jak tego nie zrobię w danej chwili, to i tak to będę musiał zrobić sam w innym czasie. Świetnie się pracuje, gdy każdy wie, co ma robić albo pomaga innym. Po skończeniu prac integrowaliśmy się u kolegi Jurka. Dziękuję za pomoc i za leczo od żony Jurka.

Ktoś może spyta, po co? Dobrze mieć takie urządzenia w terenie. Można tam odpocząć, z bliska zobaczyć zwierzę i w spokoju obserwować – ja to lubię, ale oczywiście trzeba chcieć, być zdrowym i jakoś zagospodarować czas, który mamy. Obserwacja przyrody i zmian w niej zachodzących jest wspaniała.

To można powiedzieć, że wypoczywałeś przy pracy, ale obiecałeś opowiedzieć o wyprawie do Afryki.

20 kwietnia pojechałem do kolegi Rajmunda, który mieszka za Gliwicami. Znamy się tylko z rozmów telefonicznych. Gdy się spotkaliśmy, uścisnęliśmy sobie dłonie, zamieniliśmy kilka słów i jego syn zawiózł nas do Wrocławia na lotnisko. Był to mój pierwszy lot samolotem. Dotąd widziałem je tylko na niebie. Na lotnisku spotkaliśmy większość grupy. Był Grzegorz z Kamili – organizator, Andrzej z synem, Rajmund i ja. We Frankfurcie miał dołączyć jeszcze Arnold – Polak. Mieliśmy czas, ale odprawa, nadanie bagażu i wypisanie biletów trochę trwały. Patrzyłem, co robią inni i starałem się tak samo postępować. W samolocie siedziałem przy oknie i widok miałem wspaniały. Kołowanie na pas, start i lot, a później lądowanie po godzinie we Frankfurcie odbyły się bardzo gładko. Nie było tak źle. Przeszliśmy przez bramki z podręcznym bagażem i wszystko było dokładnie sprawdzane. Cały czas chodziliśmy w maseczkach na twarzy. Na lotnisku nie było tłoku. Wylot mieliśmy o 22.05, więc poszliśmy jeszcze coś zjeść. Lokale gastronomiczne były pozamykane, pandemia zrobiła swoje, ale w końcu znaleźliśmy restaurację. Przyszła kelnerka i słysząc nas, też zaczęła mówić po polsku. I nagle wszystko stało się proste i łatwe. Mieszka pod Opolem, a tu pracuje. Każdy coś zamówił, a ja zafundowałem sobie smaczne szparagi z mięsem za 35 euro. Bardzo szybko dołączył do nas ostatni z grupy Arnold.

O godzinie 21.30 weszliśmy na pokład dużego samolotu. Wsiadając, widziałem 2 silniki na jednym skrzydle i potężną sylwetkę samolotu. Nasze miejsca były przy samym ogonie. Cały czas patrzyłem i robiłem to, co inni i zdawało to egzamin. Prawie wszystkie miejsca były zajęte, każdy w spokoju przygotowywał się do lotu. Tyle się działo, że nie było czasu się nad tym wszystkim zastanawiać. Samolot zaczął kołować na pas startowy, trzeba było zapiąć pasy, bo stewardzi to sprawdzali. Tak duża maszyna z łatwością oderwała się od ziemi i szybko zaczęła się wznosić. Przeżegnałem się i zauważyłem, że niektórzy też tak robią.

W rzędzie siedziały trzy osoby, a ja pośrodku, każdy miał przed sobą monitor. Rajmund siedział z lewej i na monitorze miał ustawioną trasę i wysokość samolotu w danej chwili, pasażer z prawej oglądał film, a z przodu w sąsiednim rzędzie mogłem oglądać komedię. Mój monitor był wyłączony. W czasie lotu obracałem się, wystarczy tylko głowę przekręcić w prawo i miałem film, do przodu – komedia, a z lewej, gdzie w danej chwili jest samolot. Lecieliśmy na południe nad Włochami, Adriatykiem, a później Afryką. W czasie lotu były trzy posiłki, a w międzyczasie starałem się zasnąć. 10 godzin minęło bardzo szybko, w Johannesburgu wylądowaliśmy o godzinie 8.30. Czułem się jak dawniej w pociągu jadącym do Kołobrzegu, z tą tylko różnicą, że byłem 10 km nad ziemią.



Na lotnisku odprawa, odebranie bagażu – mieliśmy wszystkie, wymieniliśmy część pieniędzy na walutę RPA, czyli randy.

Po załatwieniu formalności zauważyliśmy na balkonie wysokiego faceta w kapeluszu i krótkich spodniach, naszego kierowcę. Poznał chyba kolegę Grzegorza i przywitał się z nami.

Wsiadliśmy do busa volkswagena i w drogę.



Mieliśmy jechać około 3 godzin, ale jeszcze tego nie wiedzieliśmy i nikt się o to nie zapytał. Około 12.00 zatrzymaliśmy się na obiad. Za danie z mięsem zapłaciłem 100 randów, czyli ok. 35 zł. Było tanio. Jechaliśmy prostą, szeroką drogą asfaltową, a pod koniec trasy droga zmieniła się z asfaltowej w drobną piaskową, ale się nie kurzyło za samochodem. Chyba w połowie drogi za-

trzymaliśmy się na kawę i toaletę. Okazało się, że była to farma naszego kierowcy. Od drogi głównej był podjazd ok. 300 m, oczywiście wszystko ogrodzone. Jego żona to Polka, ale nie mówiła po polsku. Widać, że lubi koty – było ich sporo wokół domu.



Z rozmowy wynikało, że mamy do przejechania razem 575 km, a byliśmy dopiero w połowie. Jechaliśmy przez miasteczka i wioski wzdłuż drogi. Zmrok w Afryce zapada szybko – jest chwilę szaro, a po chwili nastaje totalna ciemność. W ciemnościach kierowca wjechał nie w tę drogę, ale zawrócił i po ok. kilometryrze widzieliśmy światła. Jesteśmy na farmie TOSCA. Przed wylotem widziałem w internecie zabudowania i wnętrze budynku. Zdziwiło mnie wtedy, że nie widziałem żadnych trofeów ani zdjęć. Weszliśmy do budynku i faktycznie nic na ścianach nie wisią – szkoda. Spaliśmy po dwóch w jednym domku. Razem z Rajmundem poszliśmy się częściowo rozpakować, umyć i wszyscy wróciliśmy na smaczną kolację z małym toastem powitalnym. Ze spaniem nie było problemu, każdy był zmęczony i marzyło mu się normalne łóżko, tyle godzin na nogach – cicha modlitwa i błogi sen z myślami, co przyniesie jutro, a pobudka o 6.00. C.d.n.

Trochę się działo, ale wrómy do zwierząt, które spotykamy w naszej okolicy.

To może w tym odcinku opowiem o tchórze.

Tchórz jest średnio licznym gatunkiem w Polsce, ale występuje na terenie całego kraju. Z mojej obserwacji wynika, że częściej można było go spotkać 20, 30 lat temu niż obecnie.

Długość ciała samca wynosi 35–46 cm, samicy 29–33 cm, ogon ma 13–19 cm, a ciężar ciała odpowiednio 1–1,5 kg i 0,6–0,9 kg.

Głowa tchórza jest okrągła, pyszczek krótki, uszy małe i zaokrąglone. Tułów jest wydłużony i giętki. Kończyny ma niskie o nagich opuszkach palcowych.

W okolicach odbytu mieszczą się gruczoły zapachowe, których cuchnąca wydzielina służy zwierzęciu do obrony. Ubarwienie jest ciemnobrunatne. Przednia część grzbietu i boki tułowia jasne dzięki gęstym kremowożółtym, wełnistym włosom. Spód ciała, kończyny i ogon czarniawobrunatne. Czoło, boki głowy, podbródek, wargi i brzegi uszu są białe. Można go spotkać prawie w każdym terenie, na zimę osiedla się w zabudowaniach gospodarskich. Dzień przesypia w ukryciu w opuszczonych norach innych zwierząt, w nisko położonych dziuplach, pod stosami chrustu. Młode w liczbie 3–7 przychodzą na świat od końca maja do połowy sierpnia i są bardzo niedożęzne. Z matką przebywają aż do następnej wiosny. Tchórz prowadzi naziemny i nocny tryb życia. Mając 9–12 miesięcy uzyskuje dojrzałość płciową. Żywi się drobnymi gryzoniami, w łowieniu myszy i szczurów przewyższa kota. Zjada chomiki, króliki, młode zające, drób, jaja i pisklęta dzikich ptaków, gady, płazy, ślimaki i owady. Zabija więcej niż może zjeść. Wśród drobnej zwierzyny zwłaszcza w bażantarniach i w gospodarstwie domowym może wyrządzić dotkliwie szkody. Dostarcza cennych skórek, ale obecnie niedocenianych.



Darz Bór!

Wysłuchała i opracowała Krystyna Czerny

USŁUGI POGRZEBOWE



ROBERT HAŁAT

UL. SŁONECZNA 67
32-608 OSIEK

785 978 206
33 84 58 435

WWW.HALAT-OSIEK.PL

LUKASEK kamieniarstwo

MARMUR, GRANIT, ONYX, PIASKOWIEC

Nagrobki pojedyncze
Nagrobki podwójne
Kolumbaria
Schody zewnętrzne, wewnętrzne
Posadzki,
Tarasy
Błaty łazienkowe oraz łazienki
Błaty kuchenne
Kominki
Inne

Grzegorz Lukasek - mistrz kamieniarstwa
ul. Długa 287, 32-607 Polanka Wielka
tel. 504 085 881

608 314 878-WhatsApp
e-mail: lukasekgrzegorz@interia.pl
www.lukasek.eu

F.H.U. „Mag-Met” SKUP ZŁOMU GŁĘBOWICE

Oferuje:

SKUP ZŁOMU STALOWEGO, KOLOROWEGO
Głębowice, ul. Oświęcimska 6

Oferujemy również odbiór złomu własnym transportem z domu klienta. Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu wypłacamy pieniądze za towar.

Tel. 782-832-551

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY

LUKASEK kamieniarstwo

MARMUR, GRANIT, ONYX, PIASKOWIEC

Nagrobki pojedyncze
Nagrobki podwójne
Kolumbaria
Schody zewnętrzne, wewnętrzne
Posadzki,
Tarasy
Błaty łazienkowe oraz łazienki
Błaty kuchenne
Kominki
Inne

Grzegorz Lukasek - mistrz kamieniarstwa
ul. Długa 287, 32-607 Polanka Wielka
tel. 504 085 881

608 314 878-WhatsApp
e-mail: lukasekgrzegorz@interia.pl
www.lukasek.eu

Szkółka Krzewów Ozdobnych MAGIA OGRODU

JEKIEŁEK

OSIEK ul. STAROWIEJSKA 398
tel. 500 626 566

- kwiaty balkonowe
- kwiaty rabatowe
- azalie, rododendrony
- trawy ozdobne
- hortensje
- tuje, jałowce
- świerk, sosna, jodła
- berberysy
- tawuły
- rozsady warzyw



KÓŁKO ROLNICZE

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z OFERTY USŁUG SPRZĘTEM ROLNICZYM

Zapraszamy również do tankowania na Stacji Paliw i zakupów.

W ofercie:

- paliwa z koncernu Orlen,
- oleje przekładniowe,
- oleje silnikowe,
- oleje hydrauliczne,
- oleje do kosiarek, pił i kos spalinowych,
- oleje do skuterów,
- płyny chłodnicze,
- akcesoria i kosmetyki samochodowe i motocyklowe.

Biuro - 33 845 83 80
Stacja Paliw - 509 358 042

STACJA PALIW

KÓŁKO

pon.-pt. 6⁰⁰-18⁰⁰ sobota 7⁰⁰-17⁰⁰

NOWOŚĆ – BRONA TALERZOWA!



STAL-DET

Leszek Górkiewicz
ul. Cicha 3, 32-608 Osiek
tel.: 500 140 262
tel.: 516 044 410
e-mail: stal-det_leszek@wp.pl

Oferujemy:

- salon okien i drzwi
- materiały: wod. - kan. elektryczne
- płytki, panele podłogowe
- wszelakie materiały budowlane od A do Z
- wyposażenie łazienek
- narzędzia
- części samochodowe na zamówienie
- chemia gospodarcza

Usługi:

- kompleksowy montaż okien, drzwi i bram
- docieplanie budynków
- usługi ogólnobudowlane

OFERUJEMY

- OGRODZENIA MUROWANE • SIATKOWE • PANELOWE
- USŁUGI MINIKOPARKĄ 1,7 t oraz 4,0 t • WYWROTKĄ
- KOWALSTWO ARTYSTYCZNE
- USŁUGI ŚLUSARSKIE
- AUTOMATYKA DO BRAM
- TRANSPORT do i powyżej 3,5 t



Bogdan Matlak

530 652 788



ogrodzeniabogdan@interia.pl
www.ogrodzeniaodpodstaw.pl